



bezpłatnie

www.ngp.pl

nowa gazeta praska

Nakład 25.000 egz.

PANELE SKŁAD FABRYCZNY ŚCIENNE ■ PODŁOGOWE

RADZYMIŃSKA 116 (dawny „BESAR”)
tel. 022 678-19-29, 022 678-29-34
GÓRCZEWSKA 181, tel. 022 877-35-45
Zapraszamy codziennie 9-18, sobota 9-14

CENTRUM BATERII **Fotograf** zdjęcia cyfrowe

www.foto-kobus.pl *Tadeusz Kobus*

- śluby, chrzty, komunie, reportaże
- sesje zdjęciowe, portrety, akty
- zdjęcia techniczne, reprodukcje

ul. Jagiellońska 3, tel. 022 818-99-50
ul. Powstańców Śląskich 104 lok. 201, tel. 022 436-58-35/37

OKNOPLAST

KRAKÓW

WARSZAWA
ul. Gajkowicza 9
tel. 022 679-49-30

Avetki Papieżowi - Turyście

Tydzień przed pierwszą rocznicą śmierci Jana Pawła II, razem z Avetkami: Agnieszką - studentką i Zuzią - tegoroczną maturzystką liceum plastycznego, wchodzimy na pierwsze piętro przedwojennej kamienicy w centrum Warszawy. W drzwiach serdecznie wita nas Gospodarz, na Jego twarzy widać poruszenie: „Przepraszam Państwa, zanim zaczniemy, popatrzmy w telewizor. Kardynał Dziwisz właśnie udziela pierwszego wywiadu po przyjęciu biretu!”

Po chwili siedzimy za wielkim stołem, na którym piętrzy się stos albumów, segregatorów, kopert, skoroszytów. Czujemy powagę chwili. Na twarzy Gospodarza maluje się wzruszenie. To samo, które widzieliśmy w grudniu, podczas oplatkowego spotkania Muzycznej Rodziny Ave w Domu Kultury „Świt”. Ponownie padają jakże głębokie i lapidarnie zarazem słowa o „losie wygranym na loterii życia”.

Na kilka godzin przenosimy się w przeszłość. Raz jesteśmy nad brzegiem rzeki, innym razem szusujemy z tatrzańskich stoków, towarzyszymy zaślubinom, chrztom, pływamy po jeziorach, uczestniczymy w kinderbalach w krakowskiej kurii, z otwartymi ze zdziwienia oczami wertujemy kilkuset (!) stronicową kore-

i „nieoficjalnych” sytuacjach; że dotykamy listów pisanych Jego ręką; że trzymamy w ręku własnoręcznie podpisane obrazki prymitywne...

Najbardziej wymownym i głębokim przeżyciem jest postawa Gospodarza - profesora Andrzeja Zielińskiego, wykładowcy Akademii Muzycznej w Warszawie i Białymstoku, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w rządzie Jerzego Buzka, należącego dokończenie na str. 12



Zeszliśmy do podziemia?

Burmistrz Pragi Północ, Robert Sosnowski, dwa tygodnie temu anulował zgodę na szyld redakcyjny na bocznej ścianie budynku przy ul. Kłopotowskiego 15. Wbrew naszej woli. Bez podania przyczyn. Zgodę wydał osobiście w maju ub. r. Na szczęście, większość Czytelników wie, gdzie nas szukać. Dla pozostałych - publikujemy to zdjęcie. **Redakcja**



„Szukałem Was,
teraz Wy przyszlście do mnie”

Rada i Zarząd Dzielnicy Białołęka
m. st. Warszawy zapraszają na koncert

„W hołdzie
Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II
w pierwszą Rocznicę Śmierci”



w wykonaniu
Państwowego Zespołu Ludowego
Pieśni i Tańca „Mazowsze”
im. Tadeusza Sygietyńskiego

Koncert odbędzie się
2 kwietnia o godz. 19.00
w Kościele NMP Matki Pięknej Miłości
przy ul. Mysliborskiej 100

Nie chcemy „Lidla”!

Zwracamy się do Państwa z prośbą o zainteresowanie się sprawą, która bulwersuje wielu mieszkańców dzielnicy Białołęka. W samym centrum dzielnicy, u zbiegu ul. Światowida i ul. Mysliborskiej władze Białołęki „bezinteresownie” zezwoliły na wybudowanie obrzydliwego baraku-marketu „Lidl”. Teren, na którym został wybudowany market, jest jednym z najbardziej atrakcyjnych i najładniejszych placów w centrum naszej dzielnicy. Barak „Lidla” był budowany w

zawrotnym tempie, od świtu do późnego wieczora, nawet przy minus 20 st. Aby jak najszybciej wybudować, aby jak najmniej mieszkańców zorientowało się, jaką niespodzianką szykują urzędnicy. Na przestrzeni ok. 800 m!!! będzie to TRZECI market - obok znajdują się „Champion” i „Leader Price”

Jaki architekt - urbanista „bezinteresownie” wydał zezwolenie na wybudowanie w takim ładnym miejscu drewniano-betonowej stodoły? Jeżeli bardzo chcieli uszczęśliwić mieszkańców Białołęki kolejnym marketem, to dlaczego nie znaleziono inwestora, który wybuduje nowoczesne centrum handlowe na miarę XXI wieku, z marketem, galerią butików, sklepów, kawiarni, barów, itp.

Zdaniem wielu mieszkańców naszej dzielnicy na tym miejscu powinien powstać park z prawdziwego zdarzenia, z nowoczesnym placem zabaw dla dzieci. A małych dzieci w Białołęce mamy bardzo, bardzo dużo i mamy nadzieję, że będzie ich przybywało. Jak na razie wielu rodziców wozi swoje dzieci na wspaniały plac zabaw przy pl. Wilsona. Abyśmy mieli gdzie spędzać czas, władze dzielnicy wydały także zgodę na budowę oślawionej „Biedronki” dokończenie na str. 3

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

GE Money
Bank Mieszkaniowy

TANI KREDYT HIPOTECZNY
„NA TWOJĄ MIARĘ”
więcej strona 6

GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 022 818-07-91
czynne 9-20
sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena koron porcelanowych

Serca z 73

180 dzieci, uczestniczących w zajęciach świetlicy przy SP 73 postanowiło, że w tym roku pieniądze, które zarobiły na organizowanych przez siebie kiermaszach, prześlą oddziałowi noworodków Szpitala Praskiego. A zebrały niebagatelną kwotę - 400 zł. W roku ubiegłym wypracowane pieniądze przekazały na hospicjum dla dzieci.

16 marca dziesiątka delegatów: Zuzia, Natalka, Kamila, Agata, dwie Magdy i jedna Madzia, Tomek, Patryk i Paweł, reprezentujący klasy I-III, wraz

z kierowniczką świetlicy i koordynatorką wszelkich działań, Teresą Szczytyńską odwiedziły oddział.

dokończenie na str. 7

XXXVI LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE im. STEFANA STARZYŃSKIEGO

organizuje nabór do 4 klas pierwszych
Zapraszamy kandydatów i ich rodziców na zebranie informacyjne w dniach
30 marca o godz. 17
19 kwietnia o godz. 17.30

ul. Jagiellońska 61, 03-301 Warszawa
tel. (022) 811-29-15, fax 614-34-48
www.starzynski.wot.pl, starzyniak.nr40@gazeta.pl

Praskie trzy sesje

Długo to trwało i wreszcie odbyły się ... trzy sesje rady dzielnicy. Może zbyt wiele powiedziane: odbyły się.

8 marca, w Dzień Kobiet, siedem pań radnych (Alicja Dąbrowska, Hanna Jarzębska, Anna Jurczyńska, Ewa Kowalik, Elżbieta Kowalska, Danuta Kubiak, Maria Tondera) złożyło na ręce przewodniczącego rady Jacka Wachowicza wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji rady dzielnicy z projektem jednego merytorycznego punktu porządku obrad - odwołania

przewodniczącego rady dzielnicy Praga Północ za niezwoływanie sesji rady przez trzy miesiące. Zmuszony takim wezwaniem przewodniczący sesję zwołał równo w tydzień później na godzinę 8 rano. Tak wczesną godzinę rozpoczęcia sesji (normalnie rozpoczynają się po godzinie 10) argumentował troską o życie zawodowe pań, które w innym wypadku mogłyby ucierpieć. Panie, niezrażone tym, w komplecie stawily się na obrady 15 marca. Dotarli także wspierający ich panowie, radni z SLD. Niestety, nie dotarli na salę obrad - z wyjątkiem przewodniczącego Wachowicza - radni PiS, mimo iż niektóre zdezorientowane jednostki błąkały się po urzędzie. Pan przewodniczący po kwadransie oczekiwania otworzył sesję, odczytał oświadczenie klubu radnych PiS potępiające „próby wciągania rady w spory polityczne”, stwierdził

dokończenie na str. 2

Coffee Travel
Smak podróży
czytaj na str. 5

Rada i Zarząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy
serdecznie zapraszają
3 kwietnia o godzinie 18
na spektakl Karola Wojtyły
„Przed sklepem jubilera”
prezentowany przez Studio Teatr Test,
w reżyserii Andrzeja Marii Marczewskiego
Sala Konferencyjna w Ratuszu Dzielnicy Targówek,
ul. Kondratowicza 20.

Praskie trzy sesje

dokończenie ze str. 1
brak kworum i nie pozwalając
zabrać głosu inicjatorom zwo-
łania sesji zamknął „obrady”.

Zdenerwowane tym panie
oraz panowie, opuszczając
salę posiedzeń podpisali wnio-
sek o kolejną sesję rady, tym
razem rozszerzając propono-
wany porządek obrad o dodat-
kowe punkty dotyczące we-
wnętrznej organizacji pracy
rady. Okazuje się bowiem, że
od grudnia nie jest obsadzona
funkcja przewodniczącego ko-
misji budżetu, nie zbiera się też
od śmierci radnego Jakubow-
skiego komisja inwestycji, któ-
rej ten radny przewodniczył.
Formalnie nie wygaszony zo-
stał przez radę także mandat
po zmarłym radnym.

Przewodniczący Wach-
owicz, twierdząc w stołecz-
nych mediach, że nie zwoły-
wał rady, bo nie było nad czym
obradować, po kolejnym wnio-
sku opozycji zwołał na 22
marca dwie sesje rady. Pierwszą
ponownie na godzinę 8, zapewne
znów w trosce o życie zawodowe
radnych wnioskodawców. Podobnie
jak 15 marca, miała ona krótki
przebieg, ponieważ tak jak
poprzednio radni PiS na ses-
ję się nie stawili i po kwadransie
było już po wszystkim.

Wnioskodawczyni jednak
nie odpuściła panu przewod-
niczącemu. Już na samym
początku następnej sesji, któ-
ra rozpoczęła się o 10, a na
której radni PiS stawili się w
komplecie, radna Tondera po-
zwała radnego Wachowicza
resztek złudzeń co do oceny
jego pracy i postępowania.
Wtórowały jej radne Dąbrow-
ska i Kowalska, wygłaszając
oświadczenia oceniające po-
ziom kultury przewodniczą-
cego rady. W ferworze zajadłej
dyskusji padły słowa, które
mogą kosztować przewodni-
czącego rady proces karny i
cywilny.

Radni opozycji zażądali
wprowadzenia do porządku
obrad wszystkich punktów,
nad którymi chcieli obradować
w trakcie sesji nadzwyczaj-
nych i ... jeden po drugim
przegrywali w wyniku głoso-
wań swoje wnioski. PiSowska
maszynka działała nadzwyc-
zaj sprawnie, przy okazji po-
legł także wniosek o nadanie
honorowej odznaki „Zasłużo-
ny dla Warszawy” Panu Pa-
włowi Elszteinowi, znamieni-
temu praskiemu artyście foto-
grafikowi, a nieżyjący radny
Antoni Jakubowski, którego
pamięć na początku sesji
uczczono minutą ciszy, nadal
formalnie figuruje w spisie ra-
dnych Pragi Północ.

Wzajemna wymiana ciosów
trwała niezmiernie długo. Ad
vocem goniło ad vocem, wresz-
cie po ponad godzinie przegło-
sowano porządek obrad.

Dalsza część obrad także
nie odbywała się w spokoju.
Atmosfera gęstniała. Rada
poparła wniosek o nadanie
gimnazjum dla dorosłych przy
Kawęczyńskiej 12 imienia Pu-
łkownika Zygmunta Ignacego
Rylskiego „Hańczy”, wyraziła
zgody na przekazanie komu-
nalnego lokalu użytkowego
Przedszkolu 183, zaopiniowa-
ła wykaz lokali użytkowych
przeznaczonych do sprzeda-
ży w drodze bezprzetargowej
oraz uchwaliła Lokalny Pro-
gram Profilaktyki Uzależnień
dla dzielnicy Praga Północ.
Kontrowersji nie wzbudziło
także przyjęcie uchwały w
sprawie ogłoszenia roku 2006
„Rokiem Henryka Sienkiewi-
cza na Pradze Północ”.

A potem zaczęło się. Zar-
ząd dzielnicy zaproponował
żałosne rozwiązanie proble-
mu braku przewodniczących
dwóch ważnych komisji rady
budżetu i finansów oraz in-
westycji i samorządu. Obie
komisje rozwiązano, a jej
kompetencje przekazano
nowo powołanej komisji bu-
dżetu, inwestycji i samorządu.
Po tym, jak do jej składu za-
pisali się wszyscy radni PiS, z-
rebilli to także pozostali. W re-
zultacie nie stawili i po kwadransie
było już po wszystkim.

Prawdziwa burza rozpętała
się przy opiniowaniu zmiany
siedziby Poradni Psycholo-
giczno-Pedagogicznej z ulicy
Tarchomińskiej 4 na Targową
86 oraz uchwałach budżeto-
wych. Był to pomysł zarządu
dzielnicy. W placówce na Tar-
chomińskiej 4 działa szkoła
dla dzieci autystycznych, a
poradnia jest tam sublokato-
rem, obie sobie przeszkad-
zają. Przeniesienie poradni
wydawało się więc zasadne.
Wybrano do tego Szkołę Za-
wodową przy Targowej 86, a
właściwie jej warsztaty, któ-
rych likwidacja i adaptacja po-
mieszczeń na potrzeby porad-
ni ma kosztować 2,2 miliona
złotych. Z dyskusji wynikało,
że szkoła z Targowej też po-
radni nie chce, pragnąc za-
chować swój profil zawodowy,
do czego warsztaty są nie-
zbędne. Ponadto cały proces
ma się zakończyć do września
2007 roku. Gdy radni opo-
zycji zgłosili pomysł przeniesie-
nia poradni do lokalu po byłej
szkole społecznej na Brechta
15 (którego adaptacja na ta-
kie potrzeby mogłaby zostać
zrealizowana w krótkim cza-
sie, a koszt byłby nie wspó-
łmiernie niższy), w szeregach
PiS zapanowała konsternacja,
tym bardziej, że niektórzy
radni tej partii zaczęli się
przychylać do tego pomysłu.
Zarządzona przez prowa-
dzącego obradę natychmiast-
ową przerwą i zapewne per-
sważają zarządu wobec w-
ątpiących spowodowała, że po
jej zakończeniu żaden radny
PiS już nie śmiał protestować.
Mimo protestów opozycji oraz
rozpaczyliwych wystąpień
obecnych na sali obrad rodziców
dzieci autystycznych pro-
jekt zarządu przepchnięto.

Debaty nad budżetem jesz-
cze bardziej pogorszyły at-
mosferę.

Obradująca dzień przed
sesją komisja budżetu, oce-
niając wykonanie wydatków

Pragi Północ za rok 2005 nie
wydała o nich - po raz pierw-
szy w tej kadencji - opinii po-
zytywnej. Także na sesji bur-
mistrzowi Sosnowskiemu za-
rzucono brak jakiegokolwiek
kontroli nad dochodami, które
przekroczone o ponad 5
milionów złotych i oddano do
miasta, bo nie było pomysłu
na wydatkowanie ich w dziel-
nicy oraz wydatkami, których
nie zrealizowano na kwotę
11,5 miliona złotych w stosun-
ku do planu. Z przedstawio-
nych radnym dokumentów -
mówiła radna Tondera - jasno
wynika, że utracono w ten
sposób 16,5 miliona złotych i
straty tej już się nie odrobi.
Szczególnie bolą nie wydatko-
wane środki na inwestycje na
poziomie 3,5 miliona złotych,
co stanowiło ponad 25% środ-
ków do dyspozycji dzielnicy w
ubiegłym roku. Wtórowali jej
zarówno koledzy z klubu jak i
radne Dąbrowska oraz Kowal-
ska. Zarząd natomiast bronił
się tym, że gdyby Rada War-
szawy wyraziła zgodę na tzw.
wydatki niewygajające to w
sprawozdaniu można by wy-
kazać wykonanie ponad
100% inwestycji. Rada War-
szawy takiej zgody nie dała i
3,5 miliona złotych Pradze
przepadło - usłyszał w replice
burmistrz Sosnowski. Zarzu-
cono mu też, że żongluje liczb-
kami, bo oczywiste fakty go
nie bronią. Radnych podzieli-
ła także uchwała w sprawie
korekty budżetu na rok bieżą-
cy. Zarząd wystąpił z wnio-
skem o zwiększenie wydat-
ków o ponad 13 milionów zło-
tych. Kontrowersji nie budziły
zamierzenia zwiększenia wy-
datków o ponad 1,4 mln zło-
tych na zimowe i letnie
oczyszczanie dróg, ciągów
pieszych, poprawę estetyki i
utrzymanie zieleni, 1,3 milio-
na na remonty placówek
oświatowych w tym VIII LO im.

Oddział Warszawski Stowarzyszenia Marynistów Polskich
zaprasza swych członków oraz młodzież z gimnazjów i li-
ceów Targówka (14-20 lat) do udziału w konkursie plastycznym
„Gdynia miasto morza”. Prace (malarstwo, rysunek,
grafika, fotografia, rzeźba) należy składać w sali 308 Urzę-
du Dzielnicy Targówek 3 kwietnia w godz. 11-17.

Rachunek dla prezydenta

Z inicjatywy Macieja Białeckiego powstał społeczny ko-
mitet ds. ustalenia wartości strat, jakie Warszawa ponie-
sła w wyniku prezydentury Lecha Kaczyńskiego.

W okresie minionych 3 lat
Warszawa była najgorzej za-
rządzanym miastem w Polsce,
a żaden samorząd nie miał
takich strat z tytułu decyzji pre-
zydenta - takie opinie radny
województwa mazowieckiego
uzasadnia przykładami dzia-
łań Lecha Kaczyńskiego i jego
ekipy. Na tej liście są m.in.:
opóźnienia w wydawaniu de-
cyzji administracyjnych oraz
błędne decyzje administracyj-
ne, które przyniosły straty

Władysława IV; 2,6 miliona na
adaptację i utrzymanie dodat-
kowych pomieszczeń dla two-
rzonego „Bibliotecznego Cen-
trum Medialnego” przy ulicy
Skoczyłasa; 2,3 miliona na
Sąsiedzkie Centrum Integra-
cji Społecznej przy ulicy Kor-
saka 2/6 i zwiększenie wydat-
ków o 500 tys. na moderniza-
cję Ogrodu Jordanowskiego
przy Namysłowskiej. Opór
radnych opozycji wywołała
propozycja dodatkowego
zwiększenia środków na re-
mont urzędu o milion złotych,
który już do tej pory praskich
podatników kosztował około
14 milionów złotych. Zarząd
nie dopuścił do głosowania
wniosku mniejszości z komi-
sji budżetu, aby wydatki na
administrację zmniejszyć o
200 tys. złotych i ograniczyć
ze 100 tys. złotych do 10 tys.
złotych finansowanie otwarcia
kontrowersyjnego pomnika
kapeli praskiej, a zaoszczęd-
zoną w ten sposób kwotę
290 tys. przeznaczyć na spra-
wy bezpieczeństwa dzielnicy.
Wzajemne zarzuty i utarczki,
w których prowadzący obrady
Jacek Wachowicz nie był bez-
stronny, przeniosły się także
na punkt „wolne wnioski”. Sła-
bo wypadł w polemikach de-
biutujący na obradach rady
wiceburmistrz Konopko, który
brak argumentów nadrabiał
podniesieniem głosem.

W punkcie „zapytania i in-
terpelacje” radni opozycji
sformułowali wobec zarządu
szereg ważnych dla dzielnicy
tematów, dotyczących za-
sadności i gospodarności
prowadzonych inwestycji.
Odpowiedzi na sesji nie pa-
dły. Zarząd ma na to dwa ty-
godnie. Obrady sesji kończy-
ło wystąpienie Ireneusza Ton-
dery, byłego dyrektora Dziel-
nicy Praga Północ obecnie
radnego Województwa Ma-
zowieckiego, który na prośbę
radnego PiS Pawła Lisieckiego
relacjonował stan prac w
sejmiku wojewódzkim nad
wnioskiem o środki z Unii
Europejskiej na rewitalizację
ulicy Żąbkowskiej.

DCh

SKLEP MEBLOWY
ul. Antalla 5 Ip.
tel. 022 614-87-09
zapraszamy 11-19, sobota 10-14

Naszym klientom oferujemy:

- ◆ meble kuchenne - pojedynczo i w komplecie
- ◆ meble pokojowe ◆ sypialnie ◆ wypoczynki

U NAS RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ RATALNA
Stała ekspozycja 600 m², dojazd autobusami 101, 326, 508, 518

Białoleka w liczbach

Infrastruktura, przemysł, handel

Zamierzenia planistyczne
przed długie lata sytuowały
Białolekę i właściwie niemal
całą Pragę Północ na margi-
nesie działań budowlanych.
Tereny były rezerwowane
głównie pod inwestycje prze-
mysłowo - techniczne, co
sprawiło, że Białoleka była
jedną z bardziej zaniedbanych
części stolicy. *Studium uwa-
runkowań i kierunków zago-
sposodarowania*, jako dokument
planistyczny określający nową
politykę przestrzenną, po-
stało w 1994 w samorządo-
wej wówczas gminie Białole-
ka. Ostatecznie Studium zo-
stało uchwalone w 1999 i wy-
tyczało główne kierunki roz-
woju. Ustalono trzy strefy - za-
budowy mieszkaniowej z
atrakcyjnym i zróżnicowanym
systemem usługowym na po-
nad 50 proc. obszaru gminy,
strefę przemysłową ograni-
czoną do ówczesnego obsza-
ru - około 20 proc. terenu Biał-
oleki, z jednoczesnym wymo-
giem restrukturyzacji zakła-
dów przemysłowych. Trzecia

strefa stanowiąca 30 proc.
Białoleki to otwarte tereny o
znaczeniu przyrodniczym i
środowiskowym - dolina Wisły,
Obszar Chronionego Krajo-
brazu, a także lasy, parki i zie-
leńce. Dzięki powstaniu Stud-
ium i uchwaleniu miejsco-
wych planów zagospodarowa-
nia przestrzennego dla 30
proc. obszaru w latach samo-
dzielności 1994 - 2002 Biał-
oleka rozwijała się bardzo dy-
namicznie. Inwestowano w
uzbrojenie terenu, gazyfikację,
budowano nowe drogi, wodociągi,
oświetlenie ulic. Gmina odrabiała
zapóźnienia budując i rozbudowując
szkoły. Jak grzyby po deszczu ro-
sły kolejne osiedla mieszka-
niowe. Wszystko to sprawiło,
że Białoleka rokrocznie znaj-
dowała się w tzw złotej setce
najszybciej rozwijających się
polskich gmin, na Mazowszu
zajmowała pierwsze miejsce.

W dzielnicy działa wiele
przedsiębiorstw i firm. Wśród
nich znalazły się m.in. Coca-
cola HBC Polska, Drukarnia
Agora - Warszawa Białoleka,
Fabryka Substancji Zapachow-
ych Pollena Aroma, FAEL-
BET S.A., KAPPA, Libet Grup-
a Tatmacki Kostki Bauma,
Polfa Tarchomin S.A., Spółdziel-
nia Mototransport, Vattenfall
Heat Poland S.A., Izba Celna,
Zakład Piekarski Żerań - Lu-
belska, WAFAPOMP S.A., Ce-
mentownia Nowiny, Zakła-
dy Wytwórcze Mebli Artystycz-
nych Henryków, Polskie Mły-
ny S.A. Białoleckie super i hi-
permarkety to Auchan, Leroy
Merlin, Selgros Cash & Carry,
Champion, Leader Price,
BOMI S.A. Jak wynika z da-
nych na koniec 2005 w Biał-
olekę działało 5932 przedsię-
biorców. Warto dodać, że re-
jestruje się ich coraz więcej.

Zaniedbana infrastruktura
techniczna i uzbrojenie Biał-
oleki były priorytetem pod rządami
samodzielnej gminy. Od 1994
roku wybudowano 74 kilometrów
sieci wodociągowej, 75 kilometrów
gazociągów, 11 kilometrów
kanalizacji. Dzięki znaczącej
rozbudowie sieci dróg liczne,
nowe osiedla mieszkaniowe zy-
skały na atrakcyjności i możli-
we stało się wprowadzenie no-
wych linii autobusowych. Wybu-
dowano m.in. ulice: Świątowa
od Modlińskiej do Tłuchowskiej,
Topolową, Ostródzką, Moch-
tyńską, Świderską z rondem
Obrazkowa, Myśliborską, Ćmie-
łowską, Milenijną, Juranda ze
Spychowa, Wielkiego Dębu,
Echa Leśne, Krokwi, Okienka,
Drogową, Marcholta, Czarno-
cińską.

Kolejnym priorytetem władz
Białoleki były inwestycje w in-
frastrukturę społeczną. Wybudowa-
no i rozbudowano wiele szkół,
przedszkoli, powstały: ośrodek
sportu, komisariat policji, przy-
chodnia zdrowia i ratusz. (egu)

Pracownia jubilerska
MAREK WINIAREK
ul. Jagiellońska 1
tel. 022 818-00-83

wyrób
sprzedaż
naprawa
czyszczenie

biżuterii

zapraszamy 10-18
soboty 10-13
www.jubilermwiniarek.pl

MALWA
Bielizna
dzienna
i nocna

felina
50% biustonosze
gorsety
body

TANIEJ
ul. Jagiellońska 1
tel. 022 619-31-07
pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE od 1998 r.

Największy wybór aparatów słuchowych
Największy wybór baterii - niskie ceny
Bezterminowa, bezpłatna opieka
Naprawa wszystkich aparatów słuchowych
Refundacja NFZ i inne dofinansowania

Oddział I
ul. Targowa 69/71 sklep nr 10
tel. (022) 670-29-26, 618-83-60

Oddział II
ul. Wyszogrodzka 1
tel. (022) 674-66-06, 674-19-02

Nie chcemy „Lidla”!

dokończenie ze str. 1
pomiedzy ul. Odkryta a ul.
Światowida. Kolejna tandeta
wciśnięta do Białołęki.

Jeszcze raz prosimy o zainteresowanie się „bezinteresownym” faworyzowaniem rynku „Lidl” - znanego śmietnika - przez wysokich urzędników dzielnicy Białołęka.

(Nazwiska i adresy do wiadomości redakcji)

Takich listów, maili i telefonów było więcej. Z wyrażonymi tu opiniami – co do „Lidla”, „Leader Price” i „Biedronki” zgadzamy się całkowicie. O odniesienie się do tematu poprosiliśmy burmistrza Jerzego Smoczyńskiego, wywołanego do tablicy przez rozgorączczonych mieszkańców.

Nie ten adres

Przykro mi, że mimo tak powszechnej dyskusji na ten temat, mieszkańcy wciąż nie zdają sobie sprawy z tego, że w wyniku zmiany ustawy warszawskiej w 2002 r. nowo powstałe dzielnice utraciły prawo decydowania o tak istotnych sprawach, jak architektura i urbanistyka, geodezja i nieruchomości. Obecnie decydują o tym władze m.st. Warszawy za pośrednictwem swoich delegatów, które wprawdzie znajdują się na terenie urzędu, ale stanowią integralne i niezależne od niego jednostki – mówi Jerzy Smoczyński.

Dlatego wszelkie uwagi krytyczne na temat powstania „Lidla” czy planów zbudowania „Biedronki” należy kierować tam i tylko tam. „Lidl” powstał na

działce, którą kiedyś kupił WARDOM od samodzielnego wówczas gminy Białołęka. Planował tam zbudowanie osiedla. Z sobie tylko znanych przyczyn osiedla nie zbudował, a działkę odsprzedał „Lidlowi”. Od strony formalno-prawnej mógł to zrobić, gdyż na tym terenie przewidziana była zabudowa mieszkaniowo-handlowo-usługowa. Z drugiej jednak strony, ponieważ dla tego terenu nie było opracowanego planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z obowiązującymi przepisami, „Lidl” musiał wystąpić o tzw. decyzję w sprawie warunków zabudowy, którą wydaje delegatura naczelnego architekta miasta. Dzięki temu my, jako zarząd dzielnicy, w ogóle się o tym dowiedzieliśmy. Gdyby taki plan był, o pozwolenie na budowę wystąpiłoby wprost do naczelnego architekta Warszawy.

Zaczęliśmy od razu protestować, przede wszystkim – bo to był jedyny racjonalny argument – ze względu na to, że obiekt „Lidla” nie nawiązuje do istniejącej zabudowy centrum Tarchomina. Całkowicie się zgadzam z określeniem, że jest to coś pośredniego między barakiem a stodołą. Dotychczas udawało nam się dopro-

wadzić do zmiany projektów architektonicznych – przykładem tego jest „Champion”, który miał być również płaskim Błaszakiem. Także tak krytykowany „Leader Price” ma u nas nieco odmienny wygląd niż w innych częściach Warszawy, choć może i tak nie najlepszy. Niezależnie od urody takich sklepów, są ludzie mniej zamożni, którzy tam robią zakupy. Dlatego nie kwestionuję samego istnienia takich sklepów, ale ich lokalizację. Narożnik Myśluborskiej i Światowida jest przecież jednym z bardziej eksponowanych w dzielnicy.

Decyzja o warunkach zabudowy została wydana w 2003 r., w oparciu jeszcze o stare przepisy planu ogólnego zagospo-

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 60-70 zł
- korony porcelanowe 350 zł
- zniżki na protezy
ul. Jagiellońska 3
tel. 022 619-99-99
022 818-44-77
poniedziałki, środy, piątki 15-19

KREDYTY GOTÓWKOWE ♦ **MINIMUM FORMALNOŚCI**
SZYBKA DECYZJA ♦ **NA OŚWIADCZENIE** ♦ **DOCHÓD OD 400 PLN NETTO**
SPEŁATA INNYCH ZADŁUŻEŃ ♦ **KREDYTY HIPOTECZNE** ♦ **SAMOCHELOWE**
KANCELARIA USŁUG FINANSOWYCH
ul. Szymanowskiego 8, tel. 022 619-19-16, 601-360-110
UBEZPIECZENIA ♦ **KOMUNIKACYJNE** – **ATRAKCYJNE PAKIETY**
MIESZKAŃ I FIRM ♦ **PROGRAMY EMERYTALNE**

Specjał Wiejski zaprasza



Szanowni Państwo
Nasze sklepiki powstały po to, by można było w jednym miejscu znaleźć to, co jest najlepsze pod względem kulinarnym w poszczególnych regionach Polski. Podstawą naszych działań jest obsesyjne wręcz dążenie do wyeliminowania stosowania przez naszych wytwórców wszelkich dodatkowych chemicznych substancji służących nadaniu odpowiedniej barwy wyrobom lub podniesieniu wydajności ich produkcji.

W związku z powyższym, naturalnym drogowskazem naszych poszukiwań było dotarcie w pierwszej kolejności do producentów, którzy za swoje wyroby otrzymali nagrodę Złota Perła, przyznawaną co roku w trakcie targów Nasze Kulinarne Dziedzictwo. Wśród tych wyrobów na szczególną uwagę zasługują kielbasa Lisiecka, kindziuk pochodzący oczywiście z jedynej w Polsce gminy litewskiej, ser koryciński, kielbasa markowa czy pachnący śmietaną sękacz. W najbliższym czasie nasza oferta zostanie rozszerzona o najbardziej uznane re-

gionalne produkty z krajów Unii Europejskiej.

Kolejnym krokiem naszego rozwoju stało się dopracowanie produktów, które są powszechnie znane, ale zależało nam na jak najwyższej ich jakości – stąd specjalnie na nasze zamówienie przygotowywane są np. wędliny przygotowywane w oparciu o jedyną dopuszczalną przez nas konserwant – sól kuchenną (ew. kopalnianą sól kłodawską). Przykładem może być m.in. krakowska sucha wytwarzana w niewielkiej masarni, czy seria produktów wędliniarskich noszących nazwę „dębowe”, które zostały ufalac, potwierdzamy tę ufałość niezaprzeczającymi badaniami w laboratorium SGGW.

Więcej informacji znajdziecie Państwo na www.specjalwiejski.pl oraz w naszych sklepikach:
Sadyba – ul. Konstancińska 3
tel. 022 8583614;
Kabaty – ul. Wąwózowa 36,
paw. 28 (teren bazarku), tel. 648-32-72;
Śródmieście – ul. Polna 13,
paw. 48, (teren bazaru „Polna”) tel. 825-67-86 w. 135;
Grochów – ul. Zamieniecka 90
paw. 53B (teren bazaru „Szembeka”), tel. 333-21-53;
Centrum Handlowe Land – ul. Wałbrzyska 11 (budynek A)
pawilon 2b tel. 22 549-90-08.

Nadając priorytet jakości i czystości chemicznej spro-

wadzanym do nas wyrobom nie mogliśmy nie docenić wybitnych entuzjastów produkcji ekologicznej. W ciągłej sprzedaży znajdziecie Państwo produkty pierwszych w Polsce wytwórców eko: masarni – hodującej własną trzodę, mleczeni, przetwórci owoców i warzyw, pasieki, wytwórni makaronów (w tym pełna oferta produktów z orkiszem).

Więcej informacji znajdziecie Państwo na www.specjalwiejski.pl oraz w naszych sklepikach:
Sadyba – ul. Konstancińska 3
tel. 022 8583614;
Kabaty – ul. Wąwózowa 36,
paw. 28 (teren bazarku), tel. 648-32-72;
Śródmieście – ul. Polna 13,
paw. 48, (teren bazaru „Polna”) tel. 825-67-86 w. 135;
Grochów – ul. Zamieniecka 90
paw. 53B (teren bazaru „Szembeka”), tel. 333-21-53;
Centrum Handlowe Land – ul. Wałbrzyska 11 (budynek A)
pawilon 2b tel. 22 549-90-08.

Tarchomin
ul. Świderska 100/20
(wejście od ul. Ćmielowskiej),
tel. 670-37-93

darowania Warszawy, który był znacznie liberalniejszy. Protestowaliśmy my, jako zarząd dzielnicy, podkreślając, że architektura „Lidla” daleko odbiega od okolicznej zabudowy. Protestował także zarząd RSM „Praga”. Delegatura naczelnego architekta miasta odmówiła (w lipcu 2005 r.) wydania pozwolenia na budowę. Zgodnie z procedurą prawną, „Lidl” odwołał się do wojewody. A wojewoda decyzję uchylił, zresztą nas o tym nie zawiadamiając, bo formalnie nie musiał, jako że stroną jest prezydent miasta. O tym, że takie pozwolenie zostało wydane, dowiedzieliśmy się, gdy budowa wyszła z ziemi. Obecnie inwestycja ta jest zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, ale nie wierzę w możliwość rozebrania tej budowli.

Natomiast „Biedronka” – o ile to rzeczywiście będzie ten sklep, bo wszelkich ustaleń dokonywała firma Tryboń – ma powstać na działce, odkupionej od prywatnej osoby. Nie jest to miejsce eksponowane, a ponadto przebiega tamtędy linia wysokiego napięcia – 1100 kV. Uniemożliwia to zabudowę mieszkaniową, a powstanie każdego innego obiektu, także handlowo-usługowego, wymaga wielu uzgodnień z energetykami.

(T)

Prawnik przyjazny ludziom

Szanowni Państwo,

W niniejszym artykule chciałbym Państwu przybliżyć kolejną istotną kwestię związaną z naszą Kancelarią, a mianowicie zakres usług.

W Kancelarii Prawnej Legis Media pracują doświadczeni prawnicy, którzy w trakcie swojej kariery zawodowej zajmowali się sprawami z większości dziedzin prawa.

Nasze usługi świadczymy zarówno dla osób fizycznych, jak i dla przedsiębiorców, pomagając rozwiązywać wszystkie problemy życia codziennego oraz problemy związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Usługi świadczone w naszej Kancelarii to przede wszystkim doradztwo prawne obejmujące:

1. Sprawy z zakresu **prawa cywilnego** – wszelkiego rodzaju umowy i porady; apelacje, odwołania, sprzeciwy od nakazów zapłaty;
2. Sprawy z zakresu **prawa rodzinnego** – zwłaszcza alimenty, rozwody, separacje, porady w zakresie tzw. rozwodów kościelnych;
3. Sprawy **spadkowe** – zwłaszcza testamenty, stwierdzenie nabycia spadku, dział spadku, zachowek, wydziedziczenie;
4. Sprawy z zakresu **prawa pracy** – zwłaszcza sprawy związane z umowami o pracę

Przeznaczony 1% dla młodych sportowców

Stowarzyszenie Wspierania Koszykówki Klubu Sportowego „Polonia Warszawa” informuje, że od 22.04.2004 ma status stowarzyszenia pożytku publicznego. Jest wpisane do KRS pod numerem 0000171812. Zgodnie z ustawą, stwarza to możliwość dokonania wpłaty 1% należnego podatku za rok 2005 na konto stowarzyszenia. Uzyskane w ten sposób środki stowarzyszenie chce wydać na sport młodzieżowy.

Potrzeby są bardzo duże, bo klub ma nad wyraz skromne możliwości finansowe, a od pieniędzy właśnie zależy dalsze istnienie 6 sekcji sportowych, skupiających około 800 młodych zawodników. Nikomu nie trzeba tłumaczyć, jak wielkie znaczenie ma sportowe zaangażowanie młodzieży, w jakim stopniu kształtuje to cechy psychofizyczne i odciąża młodzież od licznych patologii, zwłaszcza w dużych miastach.

Mamy nadzieję, iż Państwa ofiarność i dobra wola pozwolą zapobiec nie tylko likwidacji sekcji, ale przyczynić się do ich rozwoju. Warto dodać, że Polonia Warszawa jest klasyfikowana na VII miejscu w Polsce we współzawodnictwie w sporcie młodzieżowym. Dla ewentualnych ofiarodawców podajemy konto Stowarzyszenia:

RAIFFEISEN BANK POLSKA S.A. 45
17500009-000000000965987
(Z dopiskiem „sekcja”, wybieramy jedną sekcję z następujących: lekkoatletyka, piłka nożna, koszykówka, pływanie, boks).

SUPERDENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat pięciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczególnie anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakiegokolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria

rtg i naprawa protez

od poniedziałku do piątku w godz. 10-13 i 15-20

www.superdentysta.com.pl

022 676-59-56, 0608-519-073

Myśluborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Kancelaria Prawna
Legis Media
ul. Kondratowicza 37
lok. 202, II p.

Teatr Wytwórnia mieszczący się na terenie Fabryki Wódek „Koneser” przy ul. Ząbkowskiej **zaprasza w dniach 8, 9, 10, 23, 24 i 25 kwietnia na spektakl „Paw królowej. Opera Praska”** Jest to spektakl muzyczny na podstawie książki Doroty Masłowskiej, w adaptacji i reżyserii Jacka Papisa. Muzykę napisała wrocławska kompozytorka Hanna Kayser, a piosenki wykonuje Stanisław Retro. Akcja sztuki dzieje się na Pradze.

Bilety można rezerwować przez Internet (informacje na stronie www.teatrwytwornia.pl) lub telefonicznie (022)741-23-05, oraz kupić na 15 minut przed spektaklem.

Odpowiemy na każde pytanie. Gwarantujemy udzielenie pomocy każdemu naszemu Klientowi.
Piotr Kaźmirski
Kancelaria Prawna Legis Media

SPIŻARNIA U HELI - PIEROGARNIA

zaprasza na:

- domowe wyroby garmazeryjne
- 30 rodzajów ręcznie robionych domowych pierogów
- wiejską, tradycyjnie wędzoną wędlinę
- świeżo wędzone ryby od rybaka
- litewskie, ekologiczne i tradycyjne pieczywo
- sery prosto z gór
- wina mołdawske i gruzińskie
- ciasta domowe



pn-pt: 10-19
sob 8-14

Spizarnia u Heli - Pierogarnia

Warszawa, ul. Łodygowa 20, tel. 022 498-48-04

Zasłużony dla Pragi

W marcu odszedł od nas przeżywszy lat 76 płk Zdzisław Bogaczewicz żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego na Pradze ps. „Szmaja”, członek zarządu w 6/XXVI Obwodzie Warszawa-Praga Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz Społecznej Rady Kombatanckiej przy Urzędzie Dzielnicy Warszawa-Targówek.

Jego osobowość o wysokich wartościach moralnych i patriotycznych kształtowała się pod wpływem wybitnego pedagoga i wychowawcy Kazimierza Lisieckiego, zwanego „Dziadkiem”, który w czasie okupacji prowadził ognisko młodzieżowe „Praga” przy ul. Środkowej 9. Zdzisław wyróżniał się tam szczególnymi zdolnościami manualnymi do rysunku i grafiki, stąd przez kolegów nazwany był czarodziejem. Po wstąpieniu do konspiracyjnej organizacji AK, otrzymał pieczęcie i dokumenty niemieckie na użytek władz Polskiego Państwa Podziemnego. Po wojnie jako AK-owiec, był aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa i przebywał w więzieniu przy ul. Cyryla i Metodego. Po wcieleniu do wojska pracował w służbie kartografii. Talent artystyczny rozwijał na studiach w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, gdzie otrzymał dyplom magistra artysty plastyka.

Jako kombatan, oddany był pracy społecznej przy dokumentowaniu i upamiętnianiu historii walk na Pradze. Jest autorem szeregu tablic i pomników, które projektował i nadzorował wykonanie. Obiekty te przypominają mieszkańcom Pragi o bohaterkiej przeszłości ich Dzielnicy.

Nowy wystrój otrzymał pomnik AK na Cmentarzu Bródnowskim w kw. 22-A. Wbudowano metalową ściankę ażurową z elementami patriotycznymi. Elementy te ze stali nierdzewnej wykonał wspólnie z kolegami ze Stoczni Gdańskiej, jako dar z okazji 60. rocznicy Powstania Warszawskiego. Jest to miejsce pamięci narodowej, powszechnie znane i codziennie dekorowane przez ludność zniczami. Tu też, co rok jest organizowany Apel Poległych Powstańców Praskich. Uczestniczą: kombatan, wojsko, przedstawiciele władz terenowych i społeczeństwo Pragi.

Na Skwerze im. Płk Żurowskiego, przebudowane zostało otoczenie pomnika dla potrzeb gromadzenia tu młodzieży szkolnej podczas uro-



czystości patriotycznych. Szczególną uwagę zwraca, dużych rozmiarów znak Polski Walczącej ułożony z kosek granitowych.

- Na elewacji kościoła przy ul. Ratuszowej, umieszczona została płyta na część trzech kolejnych komendantów AK na Pradze, z których dwóch zginęło w obozach koncentracyjnych.

- Na budynku Ratusza Dzielnicy Targówek przy ul. Kondratowicza 20, wbudowana została tablica dla upamiętnienia bohatera wojny Warszawy w 1939 r. przez żołnierzy Kresowej Dywizji Piechoty.

- Opracowane przez Zdzisława mapy Pragi, obrazujące ciężkie walki powstańcze w okresie do 4 sierpnia 1944 r., przekazane zostały do Muzeum Powstania Warszawskiego.

- Pamiętamy zaprojektowane i wykonane przez Niego dekoracje w Centralnej Bibliotece Wojskowej z okazji organizowanych tam uroczystości.

Za walkę o niepodległość Ojczyzny oraz lata ofiarnej dla Niej pracy odznaczony został: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Warszawskim Krzyżem Powstańcym, Medalem za Warszawę, Medalem Pro Memoria i innymi odznaczeniami.

Wielkiego Patriotę i Artystę serdecznego Kolegę i Przyjaciela żegnają żołnierze z 6/XXVI Obwodu AK Praga.

Tajemnice śpiącego lwa

Przed północną bramą ZOO, zlokalizowaną od strony Mostu Gdańskiego, znajduje się brązowa rzeźba przedstawiająca naturalnej wielkości leżącego lwa (patrz zdjęcie). Śpiący lew spoczywa na niskim cokole, przez co często dosiadany jest przez dzieci odwiedzające ogród zoologiczny. Uważne oko dostrzeże z tyłu, na podstawie rzeźby, napis w języku niemieckim: „Gegossen von Hermann Gladenbeck Berlin 1873”. Jest to sygnatura warsztatu odlewniczego cenionego niemieckiego brązownika Hermanna Gladenbecka (1827-1918). Dlaczego rzeźba ta znalazła się przy ZOO? Historia to ciekawa i nadal nie do końca wyjaśniona.

Praski lew jest kopią rzeźby z odsłoniętego w 1834 roku pomnika pruskiego generała Gerharda von Scharnhorsta z berlińskiego cmentarza wojskowego Invalidenfriedhof, założonego w 1748 roku przez króla Prus Fryderyka Wielkiego. Generał Scharnhorst był autorem wprowadzanej od 1807 roku radykalnej reformy pruskiej armii, polegającej m.in. na zmianie modelu dowództwa i uelastycznieniu taktyki, zniesieniu kar cielesnych i umożliwieniu mieszczaństwu karier wojskowych. Scharnhorst odniósł ranę w nogę w maju 1813 i w wyniku komplikacji oraz trudów odwrotu wkrótce zmarł. Imponujący grobowiec Scharnhorsta stanowi obecnie centralny punkt zaniedbanej nekropolii.

Projekt grobowca wykonał w 1824 roku wybitny niemiecki architekt doby klasycyzmu Karl Friedrich Schinkel (1781-1841), twórca wielu obiektów, m.in. zachowanego do dziś kołobrzecznego ratusza. Grobowiec składa się z umieszczonego na podwyższeniu marmurowego sarkofagu ozdobio-

nego płaskorzeźbami. Na sarkofagu znajduje się wieńcząca cały pomnik figura leżącego śpiącego lwa. I właśnie kopię tej rzeźby oglądamy dziś przed północną bramą ZOO. Autorstwo pierwotnego przypisuje się najczęściej rzeźbiarzowi Christianowi Danielowi Rauchowi, który również był współtwórcą pomnika generała, lecz faktycznym autorem rzeźby lwa był górnośląski rzeźbiarz Theodor Erdmann Kalide (1801-1863), urodzony w dzisiejszym Chorzowie (ówczesnej Królewskiej Hucie), a zmarły i pochowany w Gliwicach, który pracował w Berlinie pod kierownictwem swojego mistrza Ch.D. Raucha.

Kalide nazywany był przez współczesnych „rzeźbiarzem brązu i żelaza”. Pod koniec 1831 roku został mianowany artystą akademickim w dziedzinie rzeźby i cyzelowania, co umożliwiło mu założenie własnej pracowni. Wkrótce stał się jednym ze słynniejszych twórców berlińskich. Świetnie rozwijając się karierę artystyczną Theodora Kalide załamał skandal, który wybuchł po wystawieniu rzeźby „Bachantka na panterze” (1844), którą Kalide uznawał za dzieło życia. Ta doskonała pod względem artystycznym, pełna ekspresji i zmysłowego erotyzmu praca wzbudziła powszechne zgorszenie i wstrzymała zamówienia na inne dzieła artysty (obecnie rzeźba ta znajduje się w Berlińskiej Galerii Narodowej). Niezrozumiani i niedoceniani Kalide opuścił Berlin. Ostatnie lata życia spędził w

Gliwicach, ozdabiając swoimi dziełami górnośląskie miasta.

Wśród prac Kalidego były też rzeźby „Lwa czuwającego” i właśnie „Lwa śpiącego”, których gipsowe modele powstały z 1823 r. Podobno pokaz zwierząt w Berlinie, wśród których znajdowały się cztery wspaniałe lwy, tak zainspirował Kalidego, że wykonał wiele ich szkiców w różnych pozach i ujęciach z myślą o wykorzystaniu



tego materiału w przyszłych pracach. Gipsowe modele dwóch lwów zostały wystawione w berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych i oba stały się popularnymi, częstokroć odlewami rzeźbami. Taki właśnie śpiący lew zwieńczył pomnik nagrobny pruskiego generała, a także został odlany m.in. w 1873 r., już po śmierci Kalidego, w berlińskiej wytwórni Hermanna Gladenbecka.

Jednak nadal nie wiemy, jak znalazł się na Pradze. Z dużą dozą pewności twierdzi się, że lew trafił do Warszawy po ostatnim wojnie z terenu Niemiec lub tzw. ziem odzyskanych. Te słuszne przypuszczenia potwierdza informacja, jaką uzyskałem od bytomskiego historyka Przemysława Nadolskiego. Według niego data odlania rzeźby (1873) i sygnatura berlińskiej odlewni zgadzają się z

danymi lwa, który niegdyś stał właśnie w Bytomiu.

W 1873 r. odsłonięto go na środku bytomskiego Rynku. Lew zamówiony w Berlinie, na specjalne zamówienie z Bytomia, spoczął na wysokim cokole otoczonym małym basenem z fontanną (pomnik widoczny jest po lewej stronie reprodukcji pocztówki z ok. 1900 r.). Całość pomnika upamiętniała mieszkańców miasta Bytomia i powiatu bytomskiego poległych w szeregach armii pruskiej w zwycięskiej wojnie z Francją w latach 1870-

71. Około 1931 r. w miejscu pomnika wybudowano stację benzynową z szaletem publicznym, a pomnik przeniesiono na obecny plac Akademicki - ówczesny Reichspräsidentenplatz. Wkrótce po 1945 r. cokół prawdopodobnie zniszczono, zapewne z powodu widniejących na nim niemieckich inskrypcji. Sama rzeźba lwa trafiła do bytomskiego parku miejskiego. Pan Nadolski twierdzi, że lew zniknął z parku w niejasnych okolicznościach około 1960 roku. Uważa, że zapewne wówczas trafił do Warszawy i umieszczono go dla ozdoby przy ZOO, tuż obok oddanego do użytku nowego Mostu Gdańskiego.

Wedle posiadanych przeze mnie informacji, rzeźba śpiącego lwa przy bramie ZOO jest widoczna na zdjęciach z końca lat 50. Most Gdański wraz z trasami dojazdowymi zbudowano w latach 1957-59. Potwierdzałyby to wersję przedstawioną przez pana Przemysława Nadolskiego. O bardzo prawdopodobnym bytomskim rodowodzie lwa nie możemy być jednak przekonani w stu procentach, gdyż jednoznacznych dowodów nie mamy. Podobnych odlewów śpiącego lwa powstało co najmniej kilka. Identyfikacji znajdującej się między innymi w Gliwicach (też ponoć zniknął w latach 60.), w Pokoju koło Opola (istnieje), a nawet w Estonii we wsi Kärdna (zachowany do dziś).

Jak doniosło katowickie wydanie Gazety Wyborczej z 9 marca br., władze Bytomia zamierzają upomnieć się o zwrot rzeźby. Przeszkód do oddania lwa nie widzą ani władze dzielnicy Praga Północ, ani stołeczny Zarząd Dróg Miejskich, do którego należy grunt z rzeźbą. Być może są to dla śpiącego lwa ostatnie chwile spokojnej drzemki przed przeprowadzką.

Na koniec chcę serdecznie podziękować za okazaną pomoc panu Przemysławowi Nadolskiemu oraz panu Pawłowi Giergoniowi z portalu www.sztuka.net.pl

Michał Pilich

Przypominamy, że w redakcji Nowej Gazety Praskiej przy ul. Kłopotowskiego 15 lok. 2 (tel. 022 618 00 80) jest nadal dostępna książka „Warszawska Praga. Przewodnik” autorstwa Michała Pilicha.

BIURO KSIĘGOWE ALTRIS

księgi handlowe, KPiR, ryczałt, karta, kadry, ZUS, urzędy
ul. Kondratowicza 37
II piętro, pokój 201
tel. 022 814-29-21
0501-719-046

Co mieszkańcy sądzą o pomniku Joselewicza

Stowarzyszenie Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki sugeruje mieszkańcom Pragi wystawienie pomnika Berka Joselewicza, dowódcy pułku żydowskiej jazdy konnej. W czasie Insurekcji Kościuszkowskiej walczył m.in. na Pradze. „Byłby to symbol współpracy polsko-żydowskiej podjętej w czasie Powstania” – mówi prof. Marian Marek Drozdowski, prezes Stowarzyszenia.

We wrześniu 1794 roku naczelnik, Tadeusz Kościuszko, podpisał decyzję o utworzeniu pułku lekkokonnnych, w którego skład weszło około 500 żołnierzy żydowskich. „To ważny gest Kościuszki. Znak, że chciał traktować Żydów jako obywateli Polski, którzy do tej pory nie byli za takich uważani. Nie mieli pełni praw obywatelskich, a do tego musieli płacić specjalne podatki” – powiedział profesor. Na czele oddziału stanął, urodzony na Litwie, Berek Joselewicz (1764-1809).

Po wybuchu powstania nastroje wśród dużej części ludności żydowskiej były rewolucyjne. „Był to wpływ Oświecenia, Rewolucji Francuskiej i bezrobocia. Kościuszko, zwolennik Oświecenia, bał się jego radykalnego nurtu – nurtu jakobińskiego. Poleciał Janowi Kilińskiemu, słynnemu szewcowi, zmobilizowanie do armii około 6 tysięcy tzw. luźnych ludzi, a wśród nich pułk, którym dowodził Joselewicz” – wyjaśnia prof. Drozdowski.

Ta decyzja wprowadziła pewien spokój na ulicach powstańczej Warszawy. Odechnęli także bogacze, obawiający się walejącej bez pracy masy ludności.

Nie wszyscy jednak Żydzi chcieli brać udział w Insurekcji. „Bogaci Żydzi, wśród nich znany kupiec Szmul Zbytkower, byli przeciwni walkom. Powstanie poparła głównie biedota, drobni kupcy i rzemieślnicy” – przekazuje prof. Drozdowski. To oni stanowili siłę pułku Joselewicza. Wraz ze swoim dowódcą wzięli udział w obronie Pragi (listopad 1794), której wielu nie przeżyło.

Po tragedii Rzezi Pragi i upadku Insurekcji Szmul Zbytkower przyjął zupełnie odmienną postawę. „Postanowił wykupić ciała pomordowanych Żydów oraz jeńców, czym niejako odzyskał dobre imię” – dodaje profesor.

Tymczasem garstka żołnierzy wraz z Joselewiczem dostała się do Legio-

nów tworzących się we Włoszech na przełomie XVIII i XIX wieku. Następnie uczestniczyła w bitwie pod Kockiem – tam też zginął Joselewicz. Na pamiątkę dzielnej postawy usypano mu kopiec. „Historia Joselewicza jest znacząca – pokazuje, że Żydzi uznali Polskę za swój dom i byli w stanie walczyć za własną Ojczyznę. W późniejszych czasach wszystkie organizacje żydowskie, m.in. organizacje skautowskie i Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, które stawały na asymilację, za patrona obierały sobie właśnie tego bohatera” – tłumaczy profesor Drozdowski.

A co mieszkańcy Pragi sądzą o takiej inicjatywie?

Adam Praski

Stacja obsługi samochodów
**MONTAŻ
INSTALACJI LPG**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE
TRANS-CO
ul. Jagiellońska 88
tel. 022 676 20 17
022 676 11 73
czynne pn.-pt. godz. 8-16

STUDIO FRYZJERSKIE

zaprasza w godzinach 9 - 21
ul. Darwina 15, tel. 022 818-98-46
Promocyjne ceny! Strzyżenie męskie już od 12 zł

pożyczki gotówkowe

AiGO
pożyczka

bez poręczycieli
od 500 zł

Wiosną marzenia rosną.
Pieniądze czekają

Warszawa,
ul. Targowa 69
czynne: pon.-pt. 9.00-18.00

INFOLINIA AiGO
0 801 80 88 88

coffee travel

Smak podróży

Wędrując po starej Pradze można odkryć zupełnie nowe, ciekawe miejsca. W pobliżu Ogrodu Zoologicznego, Katedry św. Floriana i Liceum im. Władysława IV, na ul. Floriańskiej (wejście od Jagiellońskiej) ma od niedawna siedzibę Coffee Travel.

W ciepłym, przytulnym, czteropoziomowym wnętrzu kawiarni uwagę przyciągają drewniane i kamienne figurki afrykańskich zwierząt, postacie i wizerunki ludzi, symbole odległych kultur, które można zakupić poszukując niebanalnego prezentu. Smak dalekich krajów można poczuć pijąc aromatyczne herbaty (od orientalnych po owocowe), egzotyczne kawy i delektując się słodkościami ze świata. Herbata kosztuje 7 zł; kawa espresso 6 zł, latte 10 zł; gorąca czekolada 8 zł; lody 12 zł, baklava 8 zł.

Można zrobić krok dalej i skorzystać z oferty turystycznej, zapowiedzianej w drugiej części nazwy lokalu: „Travel” to przecież „Podróż”.

Zarówno ci, którzy podróżują od lat, jak i osoby dopiero rozpoczynające swoją

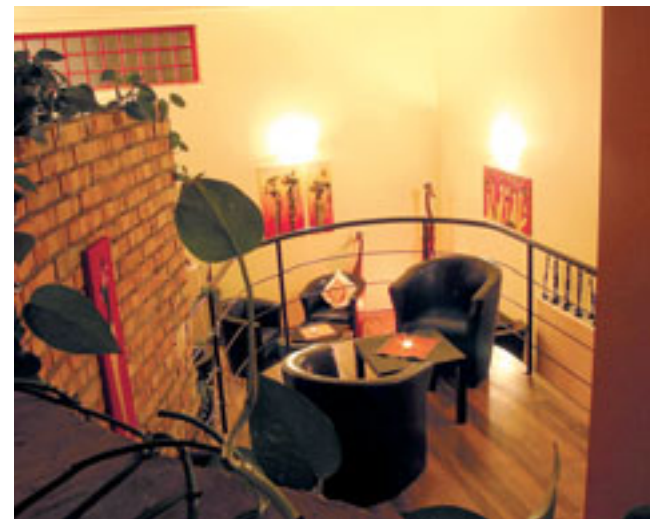
wych programach wiodących na rynku tour operatorów; w przyszłości zamierzają samodzielnie organizować wyjazdy wakacyjne na indywidualne zapotrzebowanie klienta.

Szczegółowe informacje można uzyskać na miejscu, przy ul. Floriańskiej 6 (wejście od ul. Jagiellońskiej) pon.-sob. od 10.00 do 20.00, niedz. od 12.00 do 20.00; telefonicznie pod numerem **022 677 50 90;**

www.coffeetravel.pl

przygodę z odkrywaniem świata, znajdą w ofercie naszego biura coś dla siebie – zapewniają właściciele „Coffee Travel”: Kasia Gibson i Dominik Kucia.

Na razie oferują usługi turystyczne, oparte na goto-



Zakupy z zabawą w Wesołym Miasteczku

Twoje dziecko chce się wesoło pobawić, a ty chcesz zrobić zakupy? To nie problem. Wybierzcie się całą rodziną do Centrum Handlowego Targówek!

Już nie tylko zakupy są pretekstem do rodzinnych wyjazdów do Centrum Handlowego Targówek. Od 19 listopada ubiegłego roku magnesem, który przyciąga zwłaszcza dzieci jest Wesołe Miasteczko - znakomicie wyposażone centrum zabaw o powierzchni ponad 1300 metrów kwadratowych!

Rodzice są zachwyceni: „Robię tu zakupy co tydzień. Nie zawsze miałam możliwość zostawienia mojej trójki dzieci pod opieką męża czy sąsiadki, więc musiałam je zabierać ze sobą - i to był koszmar” opowiada Małgorzata Komorowska, mama Zuzi, Zosi i Jasia. „Pilnowanie ich doprowadzało w końcu do tego, że kupowałam tylko połowę potrzebnych rzeczy, a po resztę i tak musiałam potem jechać jeszcze raz”. Od kiedy działa Wesołe Miasteczko, pani Małgorzata

zostawia tam dzieci, a sama idzie do sklepów galerii handlowej. Dzieci pilnują się na-



wzajem i dodatkowo są pod opieką pracowników Miasteczka. Ci zaś dokładają wszelkich starań, by wszystkim dzieciom zapewnić bezpieczeństwo. Dzięki temu maluchy mogą się skupić wyłącznie na zabawie,

a do wyboru mają m.in.: kolejkę elektryczną, karuzelę, basen chiński z kulkami, kącik do rysowania, pompowanego smoka, rodeo, samochodziki na akumulatory. Na miejscu jest też szatnia i bufet.

Do tej pory wejście do Wesołego Miasteczka było bezpłatne, jednak od 1 lutego trzeba zapłacić 5 złotych za pierwsze 2 godziny zabawy. To pozwoli pomysłodawcy i właścicielowi Wesołego Miasteczka, czyli Dyrekcji CH Targówek, zapewnić kolejne atrakcje, a także drobne upominki dla wszystkich małych gości.

Dzisiaj rodzice i dzieci nie wyobrażają sobie wizyty w CH Targówek bez wyprawy do Wesołego Miasteczka i chociaż w weekendy trzeba czasem postać w kolejce (w soboty i niedziele bywa tu ok. 1700 osób), to przecież radość na twarzy dziecka jest bezcenna. A resztę można kupić w licznych sklepach galerii handlowej.

MM



Dlaczego niektórzy ludzie rzadziej chorują?



Jaskinia Solna „Almonis”

ul. Światowida 47 lok. 16
Tarchomin (w pasażu obok Dental Club)
tel. (022) 424 99 99, 497 78 84
www.almonis.pl

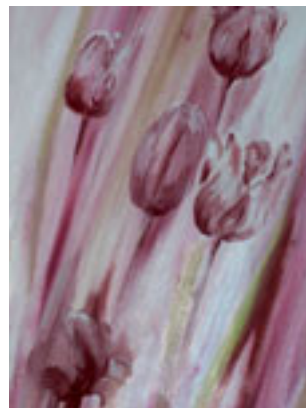
Gabinet masażu:

- ◆ klasyczny
- ◆ wspomagający odchudzanie
- ◆ leczniczy
- ◆ refleksoterapia

Szczypta zdrowia dla Małych i Dużych ☺

Można żyć inaczej

Czas mija nieubłaganie. Ledwo się spostrzeżemy, już wpadliśmy w kierat praca – dom albo przeszliśmy na pełen etat babci lub dziadka. Zagonieni, swoje wolne chwile przeznaczamy na zakupy, sprzątanie i sen. W porządku. Ale można też żyć inaczej.



Mieszkaniec Bródna według dość powszechnych stereotypów to niezbyt ciekawa postać. Tymczasem właśnie na tym osiedlu kwitnie życie artystyczne. Klub „Junona” w marcu 2006 r. po raz szósty zorganizował wystawę prac artystów – amatorów. Impreza na dobre już wrosła w krajobraz. Nie reklamowaliśmy się w tym roku specjalnie, a zgłosiło się prawie 60 osób, w tym 20 debutantów. Warto podkreślić, że osoby, które brały już udział w naszym pokazie, co roku prezentują nowe prace. Zwiększa się też

różnorodność dzieł. Najliczniej reprezentowane jest oczywiście malarstwo olejne, ale mamy też pastele, hafty, gobeliny, rzeźby, batik, fotografie, a nawet biżuterię i piśranki - mówi Marzena Kujawa, kierowniczka „Junony”.

Kto może zostać artystą? Emeryci i osoby czynne zawodowo. Rozpiętość wiekowa także jest duża, od 19 do 76 lat. Więcej pań, są również

całe rodziny. Organizatorzy podkreślają, że to nie jest konkurs. Nie ma żadnej selekcji prac. Wszyscy uczestnicy są zwycięzcami. Każdy dostaje mały upominek i dyplom. Dla niektórych twórców wystawa w naszym klubie, to początek

drogi artystycznej. Część z nich miała już pokazy indywidualne – informuje Marzena Kujawa.

Starożytni mówili, że to, co napisane zostaje. Nie tylko. Zostają też rysunki, wyszywanki, obrazy, zdjęcia. Przypominają o miłych chwilach, dystansują od trudów codziennego dnia. Dają radość. Tworzącym i widzom.

Ludmiła Milc



Stanowisko Białotęckiej Platformy Obywatelskiej w sprawie Mostu Północnego

Białotęcka Platforma Obywatelska z niepokojem obserwuje ostatnie wydarzenia związane z budową Mostu Północnego. Przypominamy, że z inicjatywy członków Platformy jeszcze w poprzednich kadencjach samorządowych rozpoczęte zostały działania, w wyniku których zawarte zostało porozumienie między Gminami Białotęką, Bielany oraz miastem stołecznym Warszawa w sprawie opracowania warunków zabudowy dla tej jakże ważnej przeprawy dla wszystkich mieszkańców miasta. Pan Prezydent Lech Kaczyński wielokrotnie wskazywał na priorytetowe znaczenie tej trasy, a dla jej szybkiej realizacji powołał swojego pełnomocnika w osobie Witolda Chodakiewicza. Mimo że obiecywano budować szybko i tanio okazało się, że Most Północny mimo prostych rozwiązań konstrukcyjnych i architektonicznych ma kosztować wielokrotnie więcej niż ostro krytykowane

przez stołeczne władze Mosty Świętokrzyski i Siekierski. Podobnie szumne zapowiedzi obecnych władz miasta odnośnie rychłej budowy nowego mostu i trasy mostowej okazały się fikcją.

Przypominamy, że w 2003 roku na przygotowania do budowy mostu wydano z budżetu miasta 9000 złotych. W 2004 roku na planowanych 15 milionów złotych na wykup gruntów pod trasę mostową wydatkowano 6,54 miliona złotych, w 2005 roku na planowanych 35 milionów złotych na wykup gruntów wydatkowano jedynie 13,294 miliona złotych. Efektem tego ewidentnego zaniedbania władz miasta będą dodatkowe koszty związane z prawie trzykrotną zwyżką cen gruntów. Nie poradzono sobie również z wyborem koncepcji nowej przeprawy. •Ile przygotowana dokumentacja konkursowa stała się przyczyną zaskarżenia wyników konkursowych. Potwierdzeniem powyższego jest wyrok Sądu Okręgowego.

•Ile przygotowano także dokumentację związaną ze studium oddziaływania na środowisko. Zastanawiającym jest także fakt uporczywego rozstrzygania konkursów na koncepcję mostu z ukierunkowaniem na projekt nie spełniający kryteriów konkursowych, w wyniku czego stracono kolejny rok na etapie przygotowania inwestycji. Niejasne kryteria wyboru ofert muszą budzić uzasadnione wątpliwości. Zwracamy także uwagę na zły stan techniczny wiaduktów zablokowanej dziś Trasy Toruńskiej, zagrażający ewentualnym ich zamknięciem.

W związku z powyższym w imieniu mieszkańców Białotęki oraz wszystkich warszawiaków marnotrawiących czas w korkach na totalnie zablokowanych trasach komunikacyjnych w tym rejonie miasta wnosimy do Rady Dzielnicy Białotęka o podjęcie stosownej uchwały z wnioskiem do Rady Warszawy i władz stolicy o dołożenie wszelkich możliwych wysiłków celem przyspieszenia realizacji Trasy Mostu Północnego, rozliczenie winnych wyżej wspomnianych zaniedbań i podanie do publicznej wiadomości wyliczonej informacji na temat terminów i harmonogramu realizacji tej inwestycji.

Zarząd Koła Platformy Obywatelskiej w dzielnicy Białotęka m. st. Warszawy

BUDWIT & KUBACKI S.C.

Warszawa, ul. Jagiellońska 12/67
tel./fax: 618-31-19, godziny otwarcia: 10-17

WYKŁADZINY DYWANOWE „AXMINSTER”



- Montaż wykładzin metodą napinania i podwójnego klejenia
 - Dywany na wymiar
- ZAPRASZAMY!**

ZAKŁAD SZKLARSKO RAMIARSKI

- ♦ oprawa obrazów
- ♦ lustra
- ♦ szlifowanie szkła
- ♦ szklenie okien

ul. Brechta 9 przy pl. Hallera
tel./fax 619-72-08
pn.- pt. 9-18, sob. 9-13
faktury VAT

Serca z 73

dokończenie ze str. 1
Wzruszony ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego dr Władysław Fidziński wręczył im podziękowanie, w którym napisał m.in.: „Dziękujemy za Wasze serce i wrażliwość. Niech miłość i chęć służenia innym towarzyszy Wam dalej w życiu”.

Dzieci, ubrane jak lekarze do operacji w fartuchy, czepki, ochraniacze i maski obejrzały salę operacyjną, gdzie dr Anna Sarnowska bardzo przejrzyście mówiła o poważnych operacjach przeprowadzanych laparoskopowo: „trzy małe dziurki, wielkości guzika, a w kamerze wszystko widać”, mogły zobaczyć na ekranie efekt badania ultrasonogra-

ficznego: dwie pacjentki, jedna w 12, a druga w 27 tygodniu ciąży zgodziły się poddać badaniu na oczach dzieci.



Wrażenie było ogromne, a pytania, zadawane doktorowi Pawłowi Mielnikowi, które badania przeprowadzał, bardzo konkretne. Chłopcy, będący w grupie w mniejszości, z dużym zadowoleniem przyjęli, że urodzi się też chłopiec...

Poprzedniej nocy na położnictwie urodziła się czwórka dzieci: dwie dziewczynki i dwóch chłopców. Szczęśliwie

matki nie tylko je pokazały, ale pozwoliły potrzymać!

Na zakończenie wizyty, która z konieczności była dość krótka, bo oddział przecieżył pracować normalnie, dzieci mówiły między sobą – może zostaną lekarzem?...

Zebrałe pieniądze będą dołożone do planowanego zakupu elektronicznej wagi dla noworodków. (T)

Zarząd Dzielnicy Białotęka zaprasza pracodawców i osoby poszukujące pracy do udziału w Targach Pracy i Przedsiębiorczości, które odbędą się w hali sportowej przy ul. Strumykowej 21, 30 marca w godz. 10 - 15. Udział w targach jest bezpłatny. Szczegółowych informacji udzielają: Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia dla Dzielnicy Białotęka tel. 022 51-03-165 i Klub Pracy Białotęka tel. 022 811-62-64.

Teraz w Citroënie oszczędzasz podwójnie

Rabat + jedna opcja gratis w pakiecie wyposażenia dodatkowego

CITROËN Berlingo oszczędzasz do 14 500 zł

CITROËN C3 oszczędzasz do 10 400 zł

CITROËN Xsara Picasso oszczędzasz do 30 000 zł

CITROËN C4 oszczędzasz do 15 800 zł

CITROËN C5 rabat w wysokości VAT-u + pakiet opcji z jedną opcją bezpłatną

CITROËN Classic	Salon	Serwis	Części zamienne
Pn, śr, czw, pt	10.00 - 18.00	7.00 - 18.00	7.30 - 17.30
Wtorek	10.00 - 18.00	7.00 - 18.00	7.30 - 18.00
Sobota*	10.00 - 14.00	8.00 - 14.00	8.00 - 14.00

*Uwaga - Serwis i części zamienne czynne co drugą sobotę naprzemiennie z ASO Classic Warszawa ul. Puławska 338, tel. (022) 644 60 18

Salon, akcesoria

00-133 Warszawa, Al. Jana Pawła II 20 tel. (022) 620 38 98

Serwis, części zamienne

03-687 Warszawa, ul. Łodygowa 23 B tel. (022) 679 99 80

www.classic.com.pl

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta zarezerwowana dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2006, zamówionych od 27.02.2006 do 31.03.2006. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

CITROËN gołeca TOTAL CITROËN Assistance 24h CITROËN Kredyt CITROËN Leasing www.citroen.pl



Dobry wieczór

W piątkowy wieczór wracając z Centrum Handlowego na Targówku. Przechodząc pasażem, vis a vis osiedla Zielone Zaczysze, usłyszałem miłą muzykę. Zorientowałem się, że dobiega ona z pobliskiej restauracji „Cafe Ulica”. Podeszedłem do szczyby i dostrzegłem wolny stolik. Wewnątrz mile zaskoczył mnie ciekawy wystrój. Prawdziwe uliczne latarnie, bogato zdobione ściany, eleganckie stoły i krzesła oraz liczne gustowne detale zachęciły mnie do zajęcia wcześniej upatrzonego miejsca.

W rogu sali miło przyciągał jazzowy tercet. Spokojna, stonowana muzyka świetnie pasowała do tego wnętrza. Po krótkiej chwili podeszła do mnie kelnerka z menu. Dowiedziałem się od niej, że dzisiejszy wieczór uświetnia Pilsner Urquell, a w programie jest jeszcze wiele atrakcji. Zamówiłem duże (naprawdę duże, bo litrowe) piwo i zabrałem się do lektury podanej mi wcześniej karty dań. Spośród wielu wyszukanych potraw wybrałem solę, duszoną w sosie pomarańczowym. Znakomity pomysł na piątkowy, późny „obiad” - pomyślałem.

W oczekiwaniu na zamówienie zostałem zaproszony do konkursu. Spośród trzech szklaneczek z piwem miałem wybrać tę z Pilsnerem. Zadanie okazało się całkiem proste i po pierwszej próbie prawidłowo wskazałem Urquella. Nagrodzono mnie butelką promowanego piwa i oryginalnym kuflem, zamkniętym w miłym dla oka czarnym pudełku.

Wróciłem do mojego stolika i niedługo po tym kelnerka podała mi moją solę.

Zaserwowane danie wyglądało zachęcająco. Delikatne,

białe mięso ryby, finezyjnie ułożony ryż, gotowane brokoly i obecny na całym talerzu aromatyczny, gęsty sos pomarańczowy z kawałkami owoców... Smak dania okazał się równie dobry co wygląd, więc postanowiłem, że na pewno wrócę tu jeszcze przy najbliższej okazji, by spróbować innych specjałów.

Lokal opuściłem po godzinie 22 z poczuciem mile spędzonego czasu. Był to naprawdę dobry i udany wieczór.

Piotr Pilipczuk

RESTAURACJA Cafe Ulica

Nowa karta - wysmienite dania!

Organizujemy imprezy okolicznościowe!

Zapraszamy

Możliwa płatność kartami

www.cafeulica.pl
ul. Kondratowicza 22 wejście od Św. Wincentego
tel. 022 301 05 02

Decoteria Cafe
ul. Ząbkowska 16
zaprasza
1 kwietnia o godz. 19
na koncert primaaprilisowy w którym wystąpi Kapela z Chmielnej.
Wstęp wolny.
Rezerwacja miejsc pod nr tel. 605-887-713

Emocje Śmierdząca pulpa

Kiedy zaczęła się moja przygoda ze spalaniem odpadów? To nie były czasy ZUSOKU. Na początku lat dziewięćdziesiątych, w związku z przygotowaniem do modernizacji oczyszczalni ścieków „Czajki” wziąłem udział w delegacji podczas której demonstrowano różne techniki unieszkodliwiania osadów ściekowych.

W Polsce wszystko to było w powijakach, poza „obowiązkowym” składowaniem. Śmierdząca pulpa była trudna do upłynnienia, gdyż charakteryzuje się dokuczliwym smrodem. Było więc wiele afer, z nielegalnym, aczkolwiek prędkiej czy później wyczuwalnym składowaniem gdzieś tam tegoż produktu ubocznego oczyszczania ścieków.

W Anglii dokąd było to możliwe, zatapiano odpady w morzu - gdy tego zakazano zaczęto poszukiwać sposobu na pozbycie się kłopotliwej pozostałości. Skorzystano z doświadczeń innych krajów europejskich. Sięgnięto po spalanie. Była z tym udranka - wszędzie bowiem hasło „spalać” wywoływało niepokój, napięcia i boje na argumenty.

Angielskie Brighton powitało nas wilgotnym chłodem. O dziwo, opiekujący się nami młody człowiek wydawał się nic sobie nie robić z grudniowej aury, mimo że latał w T-shirtcie. Wieczorem, gdy my zakutani w jesienki przemierzaliśmy wybrukowane uliczki spowite mgłą natykaliśmy się na rozkrzyczane grupki młodzieży w strojach uznawanych u nas za plażowe. Konserwatywna oszczędność Anglików w odniesieniu do ciepła była widoczna na każdym kroku - nawet w hotelu trudno było ustawić sobie ciepłą wodę, choć były dwa kranie.

Zauroczeni odrestaurowanymi uliczkami Yorku z wymownymi ryzostokami, wspinałymi brukiem, gdzie sąsiad sąsiadowi z naprzeciwka mógł podać ponad głowami przechodniów rękę wpadliśmy do oczyszczalni ścieków i znaleźliśmy się w innym zupełnie świecie. Był to stosunkowo mały zakład, leżący trochę na uboczu zamieszkałych rejonów, lecz wyposażony we wszystko, co potrzebne dla pozbycia się ścieków. Najbardziej interesujący był węzeł do unieszkodliwiania osadów - czyli pozostałości po oczyszczaniu ścieków. Należy tu wspomnieć, że osad jest półpłynną masą, której nie da się spalać bez wstępnego osuszenia. W zwiedzanej oczyszczalni zastosowano wirówki dla odśrodkowego pozbycia się wilgoci. W zależności od technologii spalania osad powinien zawierać dla fluidalnego spalania około 20-30 % suchej masy, a dla rusztowego spalania około 80-90 % suchej masy. Najbardziej optymalnym procesem stosowanym w Europie dla spalania osadów jest technologia fluidalna, nie wymagająca rozbudowy instalacji do kosztownego suszenia osadów. Obecne zabezpieczenia stosowane w tego typu zakładach są na tyle skuteczne, że można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że są

to jedno z najczystszych ekologicznie zakładów. Dodatkowo znajdują się one pod baczna kontrolą instytucji powołanych dla ochrony środowiska, obserwacji ze strony społeczeństwa. Uzupełnieniem urządzeń do suszenia osadu była spalarnia fluidalna. Czym różni się spalanie fluidalne od rusztowego? Otóż w przypadku pieca rusztowego odpady za pomocą specjalnego popychacza podawane są do komory pieca na ruchomy ruszt. Ruszt powoduje ruch odpadów wzdłuż komory. Od spodu tłoczony jest gorący powietrze. W wyniku wysokiej temperatury - minimum 850 °C odpady podlegają suszeniu i spalaniu. Pozostałością jest żużel, a gaz powstający w procesie dopalany jest w wysokiej temperaturze w komorze dopalania. W przypadku spalania fluidalnego proces spalania przebiega w złożu, najczęściej piaszkowym, w które wtłaczane jest gorące powietrze. Piasek zachowuje się wówczas jak ciecz. Do złoża wprowadza się z kolei osad. Cząsteczki osadu opływane przez gorącą zawieszynę piasku ulegają spalaniu.

W procesie spalania obok pozostałości stałych pojawia się gaz zawierający szereg substancji szkodliwych, których należy się pozbyć przed jego emisją do atmosfery. Można tu stosować wiele wyrafinowanych metod oczyszczania. Zwykle dla pozbycia się tlenków azotu stosuje się metodę polegającą na tłoczeniu w okolicy komory dopalania wody amoniakalnej, co daje efekt w postaci uzyskania azotu i pary wodnej. Ponadto stosowane są metody sputkiwania gazów w specjalnych kolumnach za pomocą czynników kwasowych i zasadowych w zależności od celu, który się chce osiągnąć. Gazy poddawane są filtrowaniu w filtrach elektrostatycznych bądź w filtrach tkaninowych. Ponadto dla oczyszczenia ich z tlenków siarki używa się pylistego wapna aktywnego, które wprowadzane jest do rurociągów z gazami spalinowymi i na powierzchni filtrów tkaninowych wchodzi w reakcję z niepożądanymi substancjami. Stosuje się także węgiel aktywny do absorpcji dioksyn. Wykorzystuje się także katalizatory w postaci substancji wprowadzanych wraz z odpadami do komory spalania wiążące zanieczyszczenia, lub w postaci odrębnych komór z wkładkami reagującymi z niepożądanymi związkami. Wszystkie metody mogą być stosowane w różnych układach. Jak wspominałem skuteczność obecnie stosowanych instalacji do oczyszczania gazów spalinowych wraz z parametrami procesu, podlegającymi również skrupulatnej kontroli i

rejestracji za pomocą systemów komputerowych, niezależnie od woli obsługi urzędów, daje gwarancje pełnego bezpieczeństwa. Dlatego też przepisy prawa zakazują spalania odpadów w niedostosowanych do tego urządzeniach. Należy podkreślić, że spalanie nie jest antidotum na wszystko, co człowiekowi pozostaje w procesach przemysłowych czy bytowych.

Spalanie jest ostatecznością, gdy już nie potrafimy się pozbyć naszych odpadów innymi metodami. Ma ono tam uzasadnienie, gdzie z odpadów można w bezpieczny sposób odzyskać energię. Dlatego ważną sprawą jest wdrożenie segregacji odpadów już w naszych domach, odzyskanie z naszych śmieci wszystkich surowców, które mogłyby być wykorzystane ponownie w gospodarstwie. Stosujemy coraz nowocześniejsze technologie, które korzystają z materiałów wielokrotnego użytku, materiałów w łatwy sposób rozkładających się i wchłanianych przez środowisko. Pozostaje jednak często taki odpad, z którym niewiele da się zrobić, który w przypadku składowania może negatywnie oddziaływać na przyrodę - wówczas jeśli ma on walory paliwa, może zastąpić wydobywane kopaliny, powinien być stoso-



wany w procesie produkcji ciepła czy prądu elektrycznego. Obecnie bardzo dużo uwagi poświęca się energetyce odnawialnej. W niej upatruje się przyszłości jeśli chodzi o energię dla małych osiedli, gospodarstw domowych. To pojęcie obejmuje także energię pochodzącą z procesów przetwarzania biomasy czyli materiałów pochodzenia organicznego i rozkładających się pod wpływem czynników naturalnych. Polska w ślad za innymi państwami Unii Europejskiej musi osiągnąć najpierw około 7,5 % udziału energii odnawialnej w rynku produkcji energii i dążyć do 12 % udziału. To wiele jeśli uwzględnimy obecne realia w zakresie odzysku surowców, posiadanych instalacji przystosowanych do przetwarzania biomasy, produkcji RDF czyli paliwa z odpadów, braku systemowej segregacji odpadów i nadal powszechnego składowania.

Jacek Kaznowski

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55 własny parking **P**

www.metal-market.pl

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Krzysztof Pater radzi

Czy moja przyszła emerytura jest bezpieczna?

Wielu członków otwartych funduszy emerytalnych (OFE) zapewne nie raz zastanawiało się, co może się stać, jeśli fundusz będzie dokonywał ryzykownych inwestycji. Czy w efekcie takich działań nie stracimy znacznej części wpłaconych składek?

Warto wiedzieć że **system OFE zawiera w sobie rozbudowany mechanizm zabezpieczeń, bardzo poważnie zmniejszających ryzyko inwestycyjne** (które przecież zawsze istnieje). Najważniejsze zabezpieczenia to:

1 **ustawowe limity inwestycyjne**, które nie pozwalają funduszowi na nadmierne inwestycje w bardziej ryzykowne papiery wartościowe (np. akcje) lub nadmierną koncentrację inwestycji w papiery wartościowe jednej grupy kapitałowej (np. akcje i obligacje jednej spółki i grupy spółek od niej zależnych),

2 **ustawowe zakazy inwestycyjne** - czyli zakaz inwestycji w najbardziej ryzykowne instrumenty finansowe,

3 **zasada minimalnej wymaganej stopy zwrotu**, która powoduje, że jeśli stopa zwrotu funduszu (czyli jego wynik inwestycyjny), liczona co pół roku za okres ostatnich 3 lat, jest zbyt niska w porównaniu z przeciętną dla wszystkich funduszy, towarzystwo emerytalne zarządzające takim funduszem musi dokonać dopłaty do funduszu z własnych środków.

Ponadto trzeba pamiętać, że wszystkie **aktywa funduszy** (czyli np. posiadane przez niego papiery wartościowe czy środki pieniężne) **są przechowywane przez depozytariuszy** - a więc największe banki, w żaden sposób nie związane z akcjonariuszami towarzystw emerytalnych, zarządzającymi OFE. Nie musimy się więc obawiać, że np. nieuczciwym menadżerem uda się przenieść część aktywów OFE na ich prywatne konta.

W systemie OFE jesteśmy także zabezpieczeni na wypadek, gdyby nasz pracodawca nie przekazał składek do OFE. Składek tę będzie próbował wyegzekwować od pracodawcy ZUS. Jeśli to mu się uda, na nasze konto w OFE wpłynie nie tylko składka, ale także karne odsetki. **Jeśli ZUS nie wyegzekwuje zaległych składek**, np. dlatego, że pracodawca ogłosi upadłość lub też nie zdąży przed naszym przejściem na emeryturę - **kwota brakującej składki zostanie dopisana do naszego konta w ZUS** i w ten sposób uwzględniona przy wyliczaniu emerytury.

Część naszej składki emerytalnej trafia do ZUS i jest zapisywana na naszym indywidualnym koncie. Nawet jeśli składki nie zostały jeszcze wpłacone przez pracodawcę, na koncie w ZUS pojawi się już odpowiedni zapis. Wynika to z przepisów, zgodnie z którymi na koncie w

Z.P.U.H. EDYTA OKNA BEZOŁOWIOWE

DRZWI ZEWNĘTRZNE "GERDA"

I WEWNĘTRZNE "PORTA"

Rolety, żaluzje, moskitiery, werkalne

Jesteśmy firmą o 7-letniej tradycji	05-230 Kobyłka
Warszawa	ul. Ceglana 10a
Bazar ul. Kondratowicza 4 paw. 24	tel./fax 786-41-09
Bazar ul. Namysłowska paw. 15	tel. kom. 508-381-229
Godziny otwarcia: pon.-pt. 10-17.30, sob. 9-14	tel. kom. 508-381-228
Pomiar, porada, wycena - GRATIS!	
www.zpuhedyta.strona.pl	

Konwaliowa w spalinach

Minęło dziewięć lat odkąd rozpoczęła się batalia o ucywilizowanie ulicy Konwaliowej. Szereg przeprowadzonych rozmów, wymiana korespondencji, przejściowa poprawa i powrót do pierwotnego stanu. Pokryta zdeformowaną i pokruszoną trylinką, przy niej stare, również przedwojenne domy, narażone na wzmagaający się ruch pojazdów ciężarowych. Drgania i wstrząsy spowodowały uszkodzenia, ewaluacje noszą ślady licznych i głębokich pęknięć.

Piotr Kozłowski, dzisiejszy przewodniczący Rady Osiedla Żerań, rozpoczął pracę w radzie w 1997 i niemal od samego początku działał w sprawie ulicy Konwaliowej z upoważnienia mieszkańców. - *Każdy przejazd ciężarówki powoduje drgania i wstrząsy w naszych domach - w nocy, rano i w ciągu całego dnia, powodując w czasie odpoczynku i spania*

podskakiwanie na tóżku, drzenie szyb i szkła w kredensach, jak również niepokojące odgłosy stropów. Ponadto przejeżdżające ciężarówki emitują niesłychaną ilość spalin i powodują ponadnormatywny hałas. W 1997 uzyskałem opinię ZDM, z której wynikało, że nawierzchnia Konwaliowej nie jest dostosowana do przejazdów ciężarówek. Znak zakazu wjazdu dla pojazdów ciężarowych nie robił żadnego wrażenia na kierowcach łamiących przepisy, dlatego wciąż naciskałem na władze, by usankcjonowały istniejące prawo. W rewanżu ZDM usunął znak zakazu, pomimo wcześniejszej pozytywnej opinii w tej sprawie. Włodarze białotęccy wypowiadali się krótko - „znaku nie będzie”. Postanowiłem więc udać się do prezydenta Warszawy Wojciecha Kozaka. Po rozmowie z nim w ciągu tygodnia znak ponownie powrócił na swoje miejsce, ale kierowcy ciężarówek nadal łamali przepisy. Nastąpiły setki rozmów z radnymi, urzędnikami, policją, strażą miejską. Od czasu do czasu przeprowadzano kontrolę na ulicy i na jakiś czas robiło się spokojniej, ale po kilku dniach wzmożony ruch powracał. I tak w kółko. W końcu policja, straż miejska i urzędnicy nic już nie robili sobie z monitów mieszkańców Konwaliowej.

Piotr Kozłowski poprosił o pomoc zastępcę komendanta Stołecznej Policji i komendanta białotęckiego komisariatu - były obietnice, ale na nich się skończyło. - *W 2003 wystąpiłem z pismem do Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. Efektem było spotkanie z szefem biura Lucjanem Belzą, który po zapoznaniu się z tematem obiecał pomóc w sprawie. Przekazał sprawę Stanisławowi Jeżowi, który sprawuje szefostwo Wydziału Zarządzania Kryzysowego Dzielnicy Białoteka. Pan Jeż z początku w miarę sprawnie przywrócił ład na Konwaliowej, ale wraz z upływem czasu, w momencie ponownego wzmocnienia ruchu ciężarówek zaczął odsyłać mnie do pana Belzy, a pan Belza do pana Jeża. I tak w kółko. Ostatnio, a trwa to już kilka miesięcy, nie ma żadnych reakcji ze strony policji i Biura Zarządzania na telefonny, ale jak zwykle urzędnicy proszą o pismo ... o setne pismo? O trzysetną rozmowę? Przecież sytuacja jest doskonała znana prawie każdemu urzędnikowi białotęckiemu i każdemu urzędnikowi służb porządkowych.*

Rada Osiedla wraz z mieszkańcami podjęła decyzję, by nie zwracać się więcej do urzędników i funkcjonariuszy, wychodząc z założenia, że sprawa jest im doskonale znana. Jak zapowiadają, wysoce prawdopodobne jest wystąpienie na drodze cywilnej z pozwem do organów lub osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i stan dróg. (egu)

Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów
Lecznictwa Otwartego Warszawa Praga Północ
2 kwietnia w godzinach 10-16
organizuje Białą Niedzielę
w przychodni przy ul. Dąbrowszczaków 5a.
Zapraszamy na bezpłatne konsultacje specjalistów i badania profilaktyczne.
Konsultacje specjalistów: diabetolog, kardiolog, pulmonolog, okulista.
Badania profilaktyczne: spirometria (osoby w wieku 40-65 lat), badania poziomu cukru we krwi (metodą testów), pomiar ciśnienia krwi, masy ciała i wzrostu.

Przychodnia dla Zwierząt
lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, tel. 022 782-48-88, 0602-341-684
Pełen zakres usług

Alergie a zwierzęta (3)

W poprzednim odcinku rozważań nad uczuleniami nie podałem Państwu konkretnych przykładów na pierwszy typ alergii.

Najpopularniejsze to uczulenia na pozostałości antybiotyków w produktach spożywczych, najczęściej penicylin. Niektórzy z nas, po zażyciu zaleconego przez lekarza antybiotyku, odczuwają dolegliwości ze strony układu pokarmowego, oddechowego czy powłokowego - czyli skóry. Podobnie zwierzęta. Podawanie kolejnych szczepionek, wdychanie oparów związków chemicznych i obecność alergenów w wodzie i pokarmie, a także pyłków roślinnych, może doprowadzić do reakcji szokowych. Istnieje także drugi typ alergii - cytotoksyczny

W drugim typie uczulenia biorą udział proste jak my przeciwciała odpornościowe, krążące we krwi i skierowane

na to, co nowe i obce w układzie krążenia.

W tym typie alergii dochodzi do reakcji połączenia antygeny z przeciwciałem. Nazywamy to powstaniem kompleksów immunologicznych. Ich obecność we krwi jest alarmująca dla innych składników odpornościowych. Zaczyna się opłaszczanie nowo powstałych, ale niepożądanych brył, czynnikami doprowadzających do ich destrukcji. Zniszczenie ma postać rozpuszczenia czyli cytolizy i przypomina wrzucenie blachy do kwasu solnego. Najsolidniejszym przykładem tego typu alergii jest wstrząs po przetoczeniu wadliwie dobranej krwi. Krążące przeciwciała tworzą kompleksy immunologiczne z obcymi krwinkami, a co dalej - to już Państwo wiecie.

Jeżeli wydalony siłami natury polityk, pojawia się z powrotem na forum publicznym, to znaczy, że coś jest bardzo chore w społeczeństwie. Dlaczego? To niezbyt trudne pytanie. W zdrowej krwi zdrowego społeczeństwa nie ma na to szans. Wystąpi cytoliza - gwałtowne rozpuszczenie. Jako społeczeństwo winniśmy politykom surowe karanie twórczenia podejrzanych związków np. z bandziorami

**PRASKA
AUTO SZKOŁA**
ul. Jagiellońska 38
Wykłady codziennie rano i wieczorem
Jazdy szkoleniowe cały dzień
022 818-89-68
0602-616-877
www.osk.net.pl/pas

Patroni naszych ulic

Święty Hieronim - opiekun studentów, księgarzy, biblistów, egzegetów i eremitów

Cztery wieki po narodzeniu Chrystusa chrześcijaństwo zatriumfowało, stając się oficjalną religią największej potęgi świata - Cesarstwa Rzymskiego. Sytuacja religijna w tym państwie była jednak ogromnie skomplikowana. Wyznawcy dawnych bogów byli nieporównanie liczniejsi od chrześcijan, jednak ich religia miała więcej wspólnego z umiłowaniem tradycji niż z prawdziwą wiarą - można by rzec: starych bogów nie traktowano już całkiem poważnie.

Chrześcijaństwo natomiast było religią młodą, mającą gro- no żarliwych wyznawców, co więcej - obowiązkiem każdego chrześcijanina było nawracanie pogan, podczas gdy nikt przy zdrowych zmysłach nie usiłowałby nikogo nawracać na wiarę w Zeusa czy Atenę. Religia pogańska była bardzo tolerancyjna - każdemu wolno było czcić dowolnych bogów, byleby tylko uczcił też tych rzymskich. Natomiast Bóg chrześcijan żądał wyłączoneści.

Dlatego, gdy tylko chrześcijanie odnieśli zwycięstwo, zabrali się do prawdziwego prześladowania pogan, przy którym dawne prześladowania wyznawców Chrystusa można uznać za niewiele znaczące incydenty. Z jeszcze większą zaciekleścią chrześcijanie zwalczali siebie nawzajem. Powstało wiele sekt i odłamów chrześcijaństwa, które różnie interpretowały nauki Jezusa przekazywane w Ewangeliach, a za przekonania gotowe były oddać lub zabrać życie. Ówczesne podziały były o wiele istotniejsze i bardziej żywe niż we współczesnym chrześcijaństwie.

W tych właśnie czasach przyszedł na świat Hieronim - późniejszy doktor Kościoła i święty. Urodził się w Strydonie, na terenie dzisiejszej Chorwacji, w rodzinie zamożnych i pobożnych chrześcijan pochodzenia rzymskiego. Odebrał staranne wykształcenie - świetnie znał autorów klasycznych, z ulubionym Ciceronem na czele. W młodości wiele podróżował

(wówczas uważano to za część wykształcenia), a następnie rozpoczął karierę urzędniczą.

Wkrótce jednak zrozumiał, że nie to było jego powołaniem. Został mnichem i wyruszył na Wschód, do Ziemi Świętej, by tam zająć się pracą naukową. Niestety, musiał przerwać podróż z powodu poważnej choroby. Znalazł się o krok od śmierci. Przyśnił się mu wówczas sen, który odmienił jego życie - usłyszał w nim napomnienie, że jest bardziej oddany Ciceronowi niż Chrystusowi. Po wyzdrowieniu postanowił poświęcić swoje życie zgłębianiu Pisma Świętego. Aby czytać je w oryginale, nauczył się nawet języka hebrajskiego i aramejskiego, a następnie osiadł na Pustyni Chalcydyckiej, gdzie przez wiele lat studiował Stary i Nowy Testament.

Opuścił swoją samotnię po kilku latach, aby przyjąć święte kapłaństwo, pod tym jednak warunkiem, że będzie mógł nadal pracować naukowo. Jego niebywałą wiedzę i zdolności postanowił wykorzystać ówczesny papież Dama- zy. Na jego polecenie Hieronim rozpoczął pracę nad ogromnym dziełem - tłumaczeniem Pisma Świętego na język łaciński. Był to trud niewyobrażalny dla jednego człowieka: praca zajęła mu 24 lata.

Stary Testament został napisany niemal w całości w języku hebrajskim. Nowy Testament napisano po grecku. Jednak w czasach Jezusa starożytny hebrajski był już tylko językiem sakralnym, pisany. Także grecki był językiem ludzi wykształconych. W Palestynie, w czasach Jezusa, powszechnie używano języka aramejskiego - i nim napisano kilka ksiąg, między innymi trzy Ewangelie. Cztery lata po Chrystusie, w czasach Hieronima, coraz mniej ludzi znało grekę, a językiem ludzi wykształconych stała się łacina. Koniecznością stało się więc nowe tłumaczenie Pisma Świętego.

Większość tłumaczy mozo- liła się nad znalezieniem dokładnych odpowiedników poszczególnych słów, nie bacząc

na to, że tekst stał się w ten sposób niezrozumiały. Hieronim był zaś tłumaczem niezwykłym. Uważał, że należy przełożyć raczej sens na sens, niż słowo na słowo. Było to doskonałe rozwiązanie. Tłumaczenie Hieronima Kościół uznał za tekst podstawowy i obowiązujący wszystkich chrześcijan, dlatego określono go jako Wulgatę, czyli „textus vulgatus” - tekst pospolity (powszechny). Z czasem Wulgata wyparła wszelkie inne łacińskie wersje Biblii.

Biblia w tłumaczeniu świętego Hieronima stała się dla Kościoła na pograniczu starożytności i średniowiecza podstawą do walki z wszelkimi herezjami (wynikającymi często właśnie z odmiennych tłumaczeń Pisma Świętego), gdy dopiero ustalano kanony wiary i ścierało się ze sobą wiele opcji. Kolejnym trudnym momentem w historii Kościoła katolickiego był okres reformacji w XVI wieku, gdy część chrześcijan pod przywództwem reformatorów, m.in. Marcina Lutera i Jana Kalwina, odłączyła się od Kościoła katolickiego w proteście przeciw nadużyciom. Określa się ich dzisiaj jako protestantów.

Kościół katolicki przeszedł wówczas ogromne zmiany, naprawił uchybienia i podjął ogromną kontrofensywę, starając się na powrót przyciągnąć wiernych. Zaczęto budować wspaniałe barokowe świątynie z bogatym wystrojem wnętrza, używać kadzideł, organów, jak również - wzorem protestantów - tłumaczyć Pismo Święte na języki narodowe, tak, by stało się zrozumiałe dla wszystkich wiernych, a nie tylko nie- licznych znających łacinę. Podstawą do tych tłumaczeń nie była jednak Biblia w oryginale hebrajskim i greckim, ale zatwierdzona oficjalnie wówczas przez Kościół łacińska Biblia świętego Hieronima.

Polskiego przekładu Pisma Świętego dokonał w XVII wieku jezuita, ksiądz Jakub Wujek. Jego tłumaczenie - niezwykle piękne i

Związek Stowarzyszeń Praskich (ZSP) skupiający już 10 organizacji, jest organizacją, którą utworzyli przedstawiciele organizacji i instytucji działających na Pradze. Chcemy wspólnie tworzyć i promować atrakcyjny wizerunek Pragi oraz działać na rzecz jej rozwoju. Poszukujemy wolontariuszy lub osób, które chcą działać społecznie, do Zespołu Pozyskiwania Dotacji.

- Będzie to zespół, który dla organizacji tworzących ZSP
 - zrobi i będzie uaktualniał wykaz dostępnych źródeł dofinansowania
 - będzie pomagał wyszukać aktualne źródła dofinansowania dla prowadzonych przez organizacje działań
 - będzie opracowywał wnioski, a potem pomagał je rozliczać.
- Poszukujemy do pracy społecznej
- osób, które potrafią opracowywać wnioski o dofinansowanie z różnych funduszy
 - osób, które chcą się tego nauczyć i działać na rzecz ZSP
- Oferujemy kontakty z ludźmi działającymi w tych organizacjach i udział w naszych spotkaniach.

Kontakt i zgłoszenia: Antoni T. Dąbrowski, atd@spcm.org.pl lub redakcja NGP

Jeśli po meble, to do STARTU

Zima pożegnała się z nami na dobre. Z nową energią rozglądamy się wokół i co widzimy? Stare meble, niemodne, niefunkcjonalne i zużyte. Pora ruszyć do sklepów i rozejrzeć się za nowymi. I tu właśnie mamy dla Państwa znakomitą propozycję.

Jest w Warszawie na ulicy Modlińskiej sklep meblowy **START**, który śmiało możemy polecić każdemu, poszukującemu mebli ciekawych, funkcjonalnych i niebanalnych. Gdzie ceny są „dla ludzi”, a obsługa robi wszystko, aby klient

poczuł się doceniony. Sklep ten działa od 17 lat, poprzednio na Saskiej Kępie, a obecnie na ul. Modlińskiej 190.

Szczególnie miejsce w sklepie zajmują meble z Piotrkowskiej Fabryki Mebli, której to fabryki - sklep jest autoryzowanym przedstawicielem. Są to meble wykonane z naturalnego drewna i oklein klonowych, oraz dębowych. Wśród nich są meble gabinetowe, biurka, ściany biblioteczne, komody - do dowolnego zakomponowania, niezwykle piękne i funkcjonalne, mogące być ozdobą każdego mieszkania, lub prestiżowego biura. Sypialnie - z łóżkami, szafkami, toaletkami. Pokoje dienne - z mnóstwem indywidualnych rozwiązań i wreszcie - najmocniejszą stroną tej fabryki - pokoje stołowe, zwane salonami. Wśród nich jest kilka zestawów szczególnie gorąco polecanych, znanych w kraju i na świecie, systemów „Bolton”, „Brighton” czy „Emil”. W składzie tych mebli są: witryny narożne, witryny proste oszklone, bufety (o różnych rozmiarach), komody i wiele różnych stołów, w tym okrągłe, owalne i prostokątne - rozkładające się nawet do 4,20 m. Do wszystkich stołów proponowane są krzesła odpowiadające stylem i kolorem, w wielu kolorach tapicerki. Szczególnie wrażenie robi narożnik

oszkłony „Brighton” - którego półokrągłe drzwi szklane w drewnianych ramach, sprawiają, że każdy chciałby posiadać takie meble. Znakomitym rozwiązaniem do małych mieszkań, są meble tapicerowane, proponowane przez sklep meblowy **START**. Są to kanapy mniejsze od tradycyjnych wersalek, a po rozłożeniu tworzące wygodne łóża, o szerokości spania od 140cm do 160 cm, sprężynowe i z dużymi pojemnikami na pościel.

Występują w kilkudziesięciu kolorach i ich ceny są niezwykle przystępne, np. Karolina kosztuje 958 zł, Patrycja - 988 zł, Nevada - 995 zł, a Vera (której sprzedaje się najwięcej: 1.085 zł. Dla młodych duchem ludzi proponowane są jasne meble, z naturalnej brzozy z systemu Porto II. Te meble o nowoczesnej, nieco „kanciastej” linii, mogą zachwycić każdego, kto chciałby niebanalnie zaaranżować swoje wnętrze. Szczególnie dobrze, meble te wyglądają na tle ścian pomalowanych jaskrawymi kolorami, to pozwala wydobyc, piękno i naturalną aksamitność brzozy. W tym systemie są wszystkie meble potrzebne zarówno do pokoju dziennego, jak też sypialni. Osobną propozycją są meble dębowe, oparte na litym drewnie, barwione na kilka kolorów. Szczególnie podobają się meble z systemu Verona, ciężkie, dostojne, niezniszczalne. Ogromne biurko gabinetowe, cena 1.988 zł, biblioteka o szerokości 120 cm - cena 1.700 zł czy bufet, o szerokości 175cm, w cenie 1.300zł muszą budzić zaciekawienie kupujących. Kolejną propozycją sklepu **START**, jest możliwość zamawiania dowolnych mebli wykonanych z płyt meblowych, w różnych kolorach, np. buk, olcha, mahoń, orzech, grusza i innych. Trzeba tylko naszkicować, jakie meble potrzebujemy, podać dokładne wymiary i od razu uzyskamy informację o cenie i terminie realizacji. Najczęściej zamawiane są w ten sposób: komody, szafy, regałiki, szafka na buty, zabudowy wnęk i inne. Rewelacyjne są meble wykonane z litej sosny. Występują w kolorze naturalnym, lub barwionym na 32 kolory, w tym: pistacjowe, wrzosowe, amarantowe, seledynowe i inne. Mebli tych jest bardzo dużo, np. komody, biurka, szafy, regałiki, łóżka, sekretarzyki i inne. Znakomicie nadają się na wyposażenie pokoi młodzieżowych, lub na poddaszach.

Oczywiście opisane meble nie wyczerpują całej oferty sklepu **START**, lecz mamy nadzieję, że zachęca Państwa do przyjazdu na ulicę Modlińską 190.

Sklep Meblowy START
03-119 Warszawa
ul. Modlińska 190
tel./fax 0-22 510-36-66

Dom Kultury „Zacisze” zaprasza
ul. Blokowa 1, www.zacisze.waw.pl
tel. (022) 679 84 69, 743 87 10

1-2 kwietnia (sobota - niedziela) - Otwarte warsztaty sztuk parateatralnych „Cyrk na kółkach” w ramach projektu „Teraz My” dofinansowanego ze środków UE - program Młodzież

2 kwietnia (niedziela) godz. 17 - „ŚWIAT ZWIERZĄT” uroczyste rozstrzygnięcie konkursu plastycznego i wystawa prac. Wstęp wolny.

3-6 kwietnia - Integracyjne spotkanie chórów z Wilna.

5 kwietnia (środa) godz. 16 - Spotkanie Klubu Seniora i Koła Emerytów nr 5

8 kwietnia (sobota) godz. 10 - 19 - „SCENA MAŁEGO AKTORA” II przegląd teatrów dziecięcych - prezentacje i spotkania z krytykiem teatralnym. Wstęp na wszystkie spektakle jest wolny.

9 kwietnia (niedziela) godz. 17 - SCENA MUZYCZNA - Prezentacja wokalistów ze Studia Piosenki Tadeusza Konadora oraz ogłoszenie wyników Festiwalu Piosenki „Słowikonada”. Wstęp wolny.

12 kwietnia (środa) godz. 16 - Wielkanocne Spotkanie Sybiraków, Seniorów i Przyjaciół Domu Kultury „Zacisze”

19 kwietnia (środa) godz. 16 - Wieczorek taneczny. Wstęp 8 zł.

23 kwietnia (niedziela) godz. 17 - „GOBELINY” I Przegląd Tkactwa Artystycznego Wystawa gobelinów połączona z koncertem i ogłoszenie wyników. Jest to wystawa jednodniowa, którą można oglądać od godziny 12.

Przegląd adresowany jest do twórców nieprofesjonalnych. Szczegółowe informacje w sekretariacie Domu Kultury „Zacisze” i na www.zacisze.waw.pl

26 kwietnia (środa) godz. 16 - Wieczorek taneczny. Wstęp 8 zł.

mini ogłoszenia

NAUKA

ANGIELSKI tanio 0509-286-911
CHEMIA, matematyka 839-32-07, 0695-612-825
JĘZYK niemiecki, korepetycje, skutecznie i tanio 0504-478-923

LEKCJE muzyki, 614-28-11, 0695-756-832

MATEMATYKA, niemiecki 0500-784-627

NAUCZYCIELKA matematyki udziela korepetycji 889-73-54, 0606-724-885
NAUKA GRY, fortepian, keyboard 670-31-89

NIEMIECKI dzieci i młodzież, 0507-049-803

NIEMIECKI tanio 0507-302-548
ROSYJSKI, ukraiński filolog 0695-338-442

ZDROWIE I URODA

LOGOPEDA 0691-673-596
MASAŻ, terapia manualna kręgosłupa 0696-085-381

MEDICA - USG, narkoza, stomatolog, kardiolog, gastrolog, ginekolog, chirurg, ortopeda, dermatolog - wenerolog (krioterapia), dermatoskopia, profilaktyczne badanie znamion, laryngolog, psychiatra, psycholog, akupunktura laserem, internista - badania profilaktyczne, wizyty domowe, bioenergoterapeuta. Panieńska 4, tel. 022 619-52-31

USŁUGI

A pralki, lodówki Amica, Whirlpool, Polar itp. solidnie 022 679-00-57, 0501-587-257

A pranie dywanów, wykładzin, tapicerki u klienta i w pralni, profesjonalnie, ekologicznie 022 619-40-13, 0502-928-147

ABY hydraulic, remonty, instalacje 0507-302-734

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 756-52-83 i 0698-916-118

HYDRAULIKA wodna, kanalizacyjna, gazowa i centralne ogrzewanie 022 613-82-96, 0696-321-228

KOMIS meblowy - skup, sprzedaż, transport, Modlińska 83 0661-999-913, 022 676-60-69

PROTEZY DENTYSTYCZNE
naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **022 614-80-68**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 0508-081-808

NAPRAWA pralek automatycznych. Gwarancje serwisowe 614-83-83, 0609-025-469

NAPRAWA pralek, lodówek, gwarancja 670-39-34, 0502-253-670

NAPRAWA telewizorów, były serwis fabryczny Eleemis, tel. 818-82-67 ul. Namysłowska 12

POPRAWKI krawieckie i dziewiarskie, overlock, wszywanie suwaków ul. Targowa 59/42 w podwórzu, 0501-821-811

PRACOWNIA poprawek krawieckich Teksana, ul. Światowida 49 lok. 33

PRANIE pierza i puchu (poduszki, jaśki) szycie kołder ul. Konopacka 21, czynne 9-17 tel. 022 619-10-67

STUDNIE 022 789-33-89

TANIE, ekspresowe naprawy sprzętu RTV, VIDEO, CD firm **Philips, Sony, Daewoo** i innych. Gwarancja. Tarchomin, ul. Szczyśliwa 2 w godz. 12.00-15.30, 17.00-21.00 tel. 614-97-57

ZAKŁAD ślusarski wykonuje: kraty, balustrady, ogrodzenia, wiaty, zabudowy balkonów, drzwi dodatkowe, cięcie blachy. Ul. Radzymińska 98, tel. 679-60-81, 0604-460-142

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczyśliwa 2, pon-pt. 10-19, sobota 10-16, 0693-842-013.

GASTRONOMIA

WESELA, komunie, chrzciny, imprezy okolicznościowe (obiady domowe dla firm z dostawą). Tanio. Przyjmujemy zamówienia na święta. 022 679-81-06, 0692-600-178

TŁUMACZENIA

AG-RAM tłumaczenia angielski, francuski, niemiecki, rosyjski i inne 619-95-86
HISZPAŃSKI przysięgłe Odkryta 0601-569-710

INNE

KREDYTY: gotówkowe, hipoteczne, gospodarcze, samochodowe, leasing. Domy z bali ul. Mińska 69 pokój 41, tel. 870-27-83, 0501-550-975

KUPIĘ

MONETY, banknoty, odznaczenia antykwariat ul. Andersa 18, 831-36-48

NIERUCHOMOŚCI

A KUPIĘ - bezpośrednio - dom na Zaciuszu (bliźniak, segment, wolnostojący) z lat 90-tych, do 250m² powierzchni mieszkalnej, działka minimum 300m², cicha okolica, tel. 0601-623-374.

Aby mieszkanie z **Bródna, Targówka, Tarchomina** kupić, sprzedać, wynająć zadzwoń **8118070, 8110491** (9-19), **0601967539**, „ALFA” **Agencja Mieszkaniowa, ul. Rembielińska 9 pok. 1.** Istnieje od 1991 r. Licencja nr 1193. Szybko! Solidnie! Tanio! www.alfamieszkania.pl, e-mail: alfa@alfamieszkania.pl

SPRZEDAM lub wydzierżawię pawilon handlowy nr 25 na Bazarze Bródnowskim ul. Kondratowicza 4, 0606-204-319

WYNAJMĘ 2 pok. Tarchomin 0606-713-111

ZAMIENIĘ 29 m² hipoteczne na 40-50 m² zadłużone, do remontu 0604-849-463

DAM PRACĘ

FIRMA Sevroll-Bis zatrudni pilarsza płyt meblowych, szklarza do produkcji drzwi, 022 679-29-19, 0601-991-485

■ Drzwi antywłamaniowe
■ Okna PCV i AL
■ Drzwi wewnętrzne
■ Parapety

PROMOCJA
okna 25%
drzwi 5%

CENY PRODUCENTA

• raty • rabaty • sprzedaż • montaż
transport i obmiar gratis

MAR-MET

Radzymińska 116
tel./fax 022 679-23-41
0600-925-147



Szanowni Państwo, chciałbym podzielić się moimi doświadczeniami dotyczącymi działalności firmy BARC Warszawa S.A. być może ku przestrodze klientów tej firmy.

Otóż w lipcu 2004 r. nabyłam mieszkanie w osiedlu „Pod Dębami” (Tarchomin) przy ul. Pastęckiej. Byłoby dobrze, gdyby nie akustyka. Przez ścianę od sąsiada słyszę wszystko: rozmowy, dźwięk telefonu, radio, odkurzacz. Na moją interwencję, w lipcu 2005 r. dokonano w obu mieszkaniach (moim i sąsiada) pomiaru własności akustycznych i stwierdzono, iż parametry nie są dotrzymane. Według pracownikó w przeprowadzających ekspertyzę można tę nieprawidłowość w prosty sposób zlikwidować wygłuszając ścianę, natomiast moim zadaniem miało być podjęcie decyzji jaką metodą przedmiotowe wygłuszenie miałyby być wykonane. I zaczęło się. Były moje interwencje telefoniczne, były z mojej strony pisma, na które nie otrzymałam odpowiedzi. Wreszcie otrzymałam odpowiedź tej treści: „Odmawiam usunięcia rzekomej usterki zgłoszonej przez Panią w piśmie z dnia 17.10.2005”. I już, bez uzasadnienia. Na kolejne pismo nie otrzymałam odpowiedzi – 9.01.2006 minął miesiąc. Tak funkcjonuje firma, która wg zamieszczonego w Rzeczpospolitej rankingu zajmuje 6 miejsce na najlepszą firmę deweloperską. Dba się o klienta dopóty, dopóki nie wpłaci się pieniędzy, a potem działa się tak jak opisałam powyżej.

Nazwisko i adres
znane redakcji

Mechanika - Elektryka Pojazdowa

Marek Krzemiński
Naprawy od A do Z
Tanio, solidnie, szybkie terminy
Możliwość zakupu części do montażu taniej
ul. Modlińska 223
tel. **676-78-66, 503-628-784**
czynne w godzinach 9-17

WESELA, KOMUNIE, PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
022 679-36-30
0603-956-654



Jestem starszym i chorym mieszkańcem dzielnicy Targówek. Miałem do załatwienia istotną dla mnie sprawę.

Wymagała ona jednak sporo zachodów i dodatkowo redagowania pism do poszczególnych urzędów – czyli mówiąc krótko, czasu i nakładów finansowych, na które nie było mnie stać. Kolega poradził mi, że bym udał się o pomoc do biura SLD. Mówił, że obecnie dużo się zmieniło, że zaczynają „rządzić” młodzi itd. Po przemyśleniu sprawy udałem się do biura parlamentarno-samorządowego SLD, na ul. Łojewskiej..

Pani będąca jak stwierdziła na „dyżurze” po przeprowadzeniu ze mną rozmowy – wykonała telefony kontaktując mnie dalej... Sprawa potoczyła się sprawnie, szybko i z korzyścią dla mnie.

Otrzymałem pomoc, na którą liczyłem i za którą jestem wdzięczny. Rzeczywiście obecnie młodzi z SLD próbują rządzić i w miarę możliwości pomagać zwykłym, prostym ludziom.

Dzięki im za to. Oby tak dalej. Chciałem za pomoc w mojej sprawie skutecznie podziękować panu Leszkowi Dziubdzińskiemu.

Kłaniam się również Pani będącej na dyżurach, kiedy odwiedziłem Klub SLD.

D. Grabowski

/adres wyłącznie do wiadomości Redakcji/

Filipiński uzdrowiciel CONSTANCIO MANGLAN

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City na Filipinach. Uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach. Od pięciu lat odwiedzają nasz kraj przynosząc nadzieję, pomoc i zdrowie tysiącom Polaków.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je

eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej, likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale czasami zabieg trwa o wiele dłużej. Zależy to od stanu chorego. Od tego uzależnia też wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym, choć często pacjenci mają odczucia jakby grzebał im we wnętrzościach lub coś wrywał. Są

zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że już po pierwszej wizycie u niego ustępują często wieloletnie schorzenia.

CONSTANCIO skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi: nowotworów, chorobach organów wewnętrznych, prostaty, problemach hormonalnych, zapaleniu stawów, problemach reumatycznych, zmianach układu nerwowego, depresji, udarze mózgu, migrenie, chorobie Parkinsona, paraliżu, problemach z krążeniem, chorobach kobiecych, bólach kręgosłupa, drętwienia rąk i nóg.

Przyjmuje w Warszawie na Zaciuszu w dniach:

4, 5, 7, 9, 11, 12, 19, 20, 23 i 25 kwietnia

Zapisy i informacje pod numerami telefonu:

(022) 679-22-47,

0605-324-865, 0505-172-054

Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”



Teatr RAJ zaprasza

Tym razem, w związku z okresem Wielkiego Postu i pierwszą rocznicą śmierci Jana Pawła II, Teatr przygotował spektakl „Mój Chrystus Połamany” - przedstawienie inspirowane książką, której autorem jest Ramon Cue Romano S.I.

Premiera odbędzie się 1 kwietnia o godz. 19 w sali teatralnej budynku parafialnego przy ul. Zamiejskiej 6. Przedstawienie zostanie powtórzone w niedzielę 2 kwietnia o godz. 16 i 19.

Wstęp wolny

Przedstawienie przeznaczone jest dla dorosłych i młodzieży.

1% psu na budę czy na budę dla psa?
Fundacja Azylu pod Psim Aniołem
organizacja pożytku publicznego www.psianiol.org.pl

- prowadzimy Azyl dla psów i kotów
- leczymy bezdomne zwierzęta
- walczymy z korupcją i bezprawiem wobec zwierząt

konto: 03 1020 1042 0000 8802 0109 6528



Szanowna redakcjo. W NGP z 15 marca przeczytałem artykuł „Flora i fauna”.

Chciałbym dodać mały komentarz. Rzeczywiście Białoteka posiada dużo terenów zielonych. O czystości powietrza świadczą pojawiające się na drzewach porosty (normalnie są wrażliwe na duże stężenie dwutlenku siarki). Rozwija się sieć wodociągów i kanalizacji co sprzyja ochronie wód. Niestety jest wiele zjawisk niekorzystnych. Mieszkam tu od urodzenia i pamiętam jak jeszcze 10 lat temu w zaroślach przy ulicy Książkowej śpiewał słowik-dziś po słowiku ani po zaroślach nie ma śladu. W lasach Choszczówki prowadzi się nielegalną wycinkę drzew. Śmieci z domów jednorodzinnych są spalane w ogródkach albo podrzucane do lasu. Powierzchnia terenów zielonych kurczy się w zastraszającym tempie przeznaczana pod zabudowę. Inwestorzy zaczynają budowę przeważnie wycinając wszystko „na gładko” aby mieć większą powierzchnię działki do wykorzystania. Drzewa które ocalały w bliskim sąsiedztwie budynków obumierają z powodu obniżenia poziomu wód gruntowych. Wiele gatunków zwierząt występujących w naszej dzielnicy zanika z powodu niszczenia siedlisk i antropopresji. Szczególnie zagrożone tereny to dolina Wisły, Wydma Nowodworska, Wydma Żerańska, Kępa Tarchomińska. Odnoszę wrażenie że władze dzielnicy nie bardzo zdają sobie sprawę z zagrożeń jakie dla białotęckiej przyrody stanowią tak szybki, nie zawsze kontrolowany rozwój osiedli mieszkaniowych. Na szczęście rośnie świadomość społeczna zwykłych mieszkańców o czym świadczą publikacje w czasopiśmie „Aura” i „Przyroda Polska”.

Pozdrawiam. Adam Wątkowski.

Euro-Profil

◆ zarządzamy nieruchomościami
◆ administrujemy
◆ nadzorujemy modernizacje i remonty
ul. Kondratowicza 37, kom. 0604-11-25-75
tel. (022) 301-10-02, (022) 614-46-30 wew. 143
biuro@euro-profil.dmkhost.net

Firma „Fonem” APARATY SŁUCHOWE promocja zdrowia!

Masz problem ze słuchem

- ✓ wykonamy bezpłatne badanie słuchu
- ✓ skonsultujemy z laryngologiem
- ✓ dobierzemy odpowiedni aparat słuchowy światowych producentów: Siemens, Phonak, Rion

Jesteś użytkownikiem aparatu słuchowego Zapewnimy:

- ✓ przegląd techniczny oraz porady
- ✓ środki do pielęgnacji, baterie oraz akcesoria
- ✓ wkładki uszne

Zapraszamy

ZADBAJ O SWÓJ SŁUCH!

Przychodnia Specjalistyczna
ul. Dąbrowszczaków 5A, gabinet 26
Czynne: pon. - śr. 8.00-16.00; czw. - piąt. 8.30-16.30
022 618-88-84
www.fonem.waw.pl

NFZ
RATY!

Jak burmistrz Sosnowski gospodarzył w 2005 roku?

Raz w roku każda władza czy to rząd, czy to władze samorządowe muszą się rozliczyć przed gremium ich wybierającym ze zrealizowanych w roku poprzednim dochodów i wydatków. Zła ocena skutkuje często odwołaniem z zajmowanych funkcji. Dniem granicznym w przypadku władz samorządowych jest data 30 kwietnia. Na Pradze Północ taka ocena odbyła się 22 marca na sesji rady i była to pierwsza sesja absolutoryjna w warszawskich dzielnicach, jeśli nie jedna z pierwszych w kraju. Burmistrz Sosnowski mógł sobie na to pozwolić, ponieważ dysponuje pewną większością w radzie, zwłaszcza, iż jeden mandat opozycji wakuje po zmarłym radnym.

Rada rzeczywiście przezwaga radnych PiS, pomimo negatywnej opinii komisji edukacji oraz przy braku pozytywnej opinii komisji budżetu i finansów, udzieliła absolutorium

obecnemu zarządowi. Szczerze przyznam, że byłam zdumiona, że po serii negatywnych ocen na temat wykonania budżetu przedstawionych na sesji przez radnych SLD i PO nikt z radnych PiS merytorycznie nie bronił zarządu. Starał się to czynić burmistrz Sosnowski, lecz wypadło to mało przekonująco. Mam świadomość, że moja ocena wykonania budżetu na Pradze Północ będzie odbierana jako tendencyjna, więc postaram się jej dokonać w oparciu o fakty, za pomocą liczb, ograniczając komentarz do niezbędnego minimum.

Na początek kilka uwag o dochodach dzielnicy. Są one w większości uzależnione od czynników zewnętrznych i składają się na nie:

- Dotacje i subwencje w roku ubiegłym - 54 miliony złotych
- Środki wyrównawcze z m.st. Warszawy - 102 miliony złotych
- Środki własne wynoszą około 30% wszystkich dochodów i w roku 2005 zostały wykonane na poziomie 70 mln złotych (założony plan wynosił 65 milionów).

Z dodatkowych dochodów należy się cieszyć pod warunkiem, że za te środki realizowane są dodatkowe zadania. W roku 2005 mimo znacznego przekroczenia wykonania dochodów własnych, dzielnica nie wykonała żadnych dodatkowych zadań. Więcej - nie zrealizowała zadań zaplanowanych - co ilustruje poniższa tabela - wydatki 2005.



wość władz miasta wobec firm, którzy są zapraszani do inwestowania wokół Pałacu Kultury, wymagałaby solidarnego rozłożenia kosztów uzbrojenia pomiędzy wszystkich inwestorów. Tymczasem handlarze z „Kupieckich Dómy Towarowych” załapią się jeszcze na obecnie istniejące przyłącza energii i mediów, a koszty uzbrojenia poniosą pozostali inwestorzy.

Skąd ta przychylność władz? Czy chodzi tylko o zapewnienie miejsc pracy kilku set kupcom? Gdyby PiS poddawał się takim argumentom, nigdy nie zgodziłby się na likwidację targowiska na Stadionie Dziesięciolecia, które daje zatrudnienie wielokrotnie większej liczbie osób. Do mistrzostw Europy EURO 2012 ma tam jednak zostać wybudowany stadion piłkarski. Choć początek inwestycji planowany jest za rok, nie powstała dotychczas żadna propozycja dla użytkowników targowiska...

Nawiasem mówiąc, szumnie zapowiadany przez Lecha Kaczyńskiego jako „Stadion Narodowy” obiekt piłkarski Legii przy Łazienkowskiej okazał się kompletną kłapą i - jeżeli w ogóle zostanie zbudowany - podczas EURO 2012 będzie służył tylko jako boisko treningowe. Przed takim rozwojem wypadków ostrzegłem już rok temu (NGP nr 10 z 18 maja 2005 r.).

Jak często bywa w przypadku decyzji niezrozumiałych dla zewnętrznego obserwatora, wyjaśnienie przychylności dla handlarzy jest proste. Ze spółką „Kupieckie Domy Towarowe” są powiązani samorządowcy głoszący za dzierżawą. Członkiem zarządu spółki jest nawet szefowa PiS w mieście Józefów.

Maciej Białecki
radny woj. mazowieckiego
(Platforma Obywatelska)
maciej@bialecki.net.pl

dziwo - nie zostały wykonane w zaplanowanej wysokości.

Na tym tle realizacja wydatków majątkowych (inwestycje i zakupy inwestycyjne), które w ogólnym budżecie na 2005 wynosiły niespełna 6% wszystkich wydatków, prezentuje się skandalicznie.

W roku 2005 na inwestycje wydatkowano tylko 10 190 845 złotych (czyli poniżej 75% założonego planu), co jeszcze bardziej obniża wskaźniki wykonania.

Gdzie zostały wydatkowane środki inwestycyjne?

- Budowa studni oligoceńskiej - 470 000 zł (tyle samo, co w 2004)

- Remonty i budowa dróg - 883 404 zł (w roku 2005 - 1 700 000)

- Rewitalizacja Żąbkowskiej i rozbiórki budynków - 2 432 142

- Remont i wyposażenie budynku urzędu przy Kłopotowskiego 15 - 3 163 739

- Inwestycje oświatowe - 2 353 682

- Pozostałe wydatki majątkowe - około 900 000 w różnych działach na zakupy komputerów i innego sprzętu biurowego

Kolejny rok na wysokim poziomie plasują się wydatki majątkowe kierowane na administrację: stanowią prawie 30% wszystkich wydatków majątkowych w naszej dzielnicy (od początku tej kadencji wyniosły prawie 14 milionów złotych), zmniejszając się za to wydatki na remonty dróg (dział transport i łączność). Na plus należy zapisać, że powoli ru-



Ponad milion „zaoszczędzono” w wydatkach bieżących, z czego 400 000 w płacach.

Czyżby w praskiej oświacie było tak rewelacyjnie, czy też brak jest bieżącego rozróżnienia o zrealizowanych wydatkach, co skutkuje chaosem i takimi efektami? Z tego, co mi wiadomo, pracownicy administracji oświatowej od lat nie otrzymywali podwyżek.

Dział 852 Pomoc społeczna. Znaczące jest niewydatkowanie w tym dziale prawie 1,5 miliona złotych, szczególnie w pozycji świadczenia rodzinne (rozdział 85 212), co wynika z ciągłych zmian w prawie i za to władz dzielnicy obciążać nie można.

Podsumowując, a przy tym trzymając emocje na wodzy, uważam, co wynika z oczywistej analizy przytoczonych liczb, że Praga Północ w wyniku fatalnej polityki burmistrza Sosnowskiego i kierowanego przez niego zarządu, straciła w roku ubiegłym 16,5 miliona, z czego:

- brak realizacji zaplanowanych wydatków budżetowych na poziomie 11,5 milionów w

Dział	Wyszczególnienie	Plan 2005	Wykonanie 2005
400	Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	480 000	469 587
600	Transport i łączność	2 689 914	1 841 424
700	Gospodarka mieszkaniowa	72 619 364	68 945 285
750	Administracja publiczna	16 414 617	14 836 143
751	Urzędy naczelnych organów władzy państwowej	232 696	221 889
801	Oświata i wychowanie	78 285 628	74 882 036
851	Ochrona zdrowia	616 367	594 705
852	Pomoc społeczna	30 300 000	28 661 072
854	Edukacyjna opieka wychowawcza	4 547 876	4 480 186
900	Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	3 211 120	3 210 910
921	Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	6 683 174	6 664 577
926	Kultura fizyczna i sport	5 960 000	5 676 408
Ogółem dzielnica		222 270 285	210 728 656

W trakcie 2005 roku dokonano siedmiu korekt budżetu, próbując dostosować dochody do dokonywanych wydatków, a mimo to nie udało się to na prawie 11,5 miliona złotych.

Kluczowe wydatki budżetowe realizowane są w działach: oświata, gospodarka mieszkaniowa, pomoc społeczna i administracja publiczna. Tam ulokowana jest większość tzw. wydatków bieżących, których należy dokonywać dla prawidłowego funkcjonowania dzielnicy. W roku 2005 wyniosły one ponad 200 milionów złotych.

Rozkładały się następująco:

- Wynagrodzenia i pochodne - 93 106 449
- Dotacje - 6 023 774
- Wydatki rzeczowe - 101 407 586

Znacząco wzrosły w roku ubiegłym tylko wydatki na pomoc społeczną w związku z przejęciem nowych zadań od administracji rządowej i oczywiście wydatki na administrację, które - o

szta wreszcie rewitalizacja Żąbkowskiej i innych budynków na Pradze. Rozpoczęła się także oczekiwana od dwóch lat budowa hali sportowej przy Kowalskiej, a mimo to wydatki inwestycyjne w oświacie zrealizowano tylko na poziomie 50%.

Czego nie zrobiono? Dział 600 Transport i łączność - o 900 000 zł więcej można było zrealizować w wydatkach bieżących na remonty dróg, chodników, utrzymanie zieleni. Pod tym względem jest jeszcze na Pradze Północ wiele do zrobienia, nikt mi bowiem nie powie, że na Pradze ulice i chodniki są gładkie jak stół.

Dział 700 Gospodarka mieszkaniowa - prawie 3,5 miliona złotych można było wydać więcej na remonty budynków komunalnych. Zwracałem uwagę na niskie wykonanie planu wydatków po I półroczu br. Za te środki można by wyremontować setki pustostanów w zasobach mieszkaniowych naszej dzielnicy lub wyremontować więcej budynków.

Dział 801 Oświata i wychowanie

W wartościach bezwzględnych najwięcej środków nie wydatkowano właśnie w tym dziale, bo ponad 3,5 miliona złotych, z czego prawie 2 miliony złotych na inwestycje.

tym 3,5 miliona to inwestycje - 5 milionów to dodatkowe wypracowane środki, które nie trafiły na Pragę, tylko do ogólnego miejskiego worka.

Pieniądz raz stracony już nie wróci w roku następnym. Zadania nie wykonanego nie da się nadrobić. Za 16,5 milionów złotych można bardzo wiele zrobić w zakresie remontów, konserwacji, napraw choćby dróg, chodników, budynków komunalnych czy szkół - przykłady można mnożyć.

W roku ubiegłym z budżetu dzielnicy nie rozpoczęto na Pradze żadnej nowej znaczącej inwestycji, oprócz szły także kontynuacje prac rozpoczętych wcześniej. Zakończono jedynie budowę studni oligoceńskiej przy Strzeleckiej, modernizację ulicy Borowskiego oraz rewitalizację kolejnych kamienic w rejonie Żąbkowskiej, z czego jestem bardzo rad jako mieszkaniec Pragi i inicjator tych zadań w poprzedniej kadencji prakskiego samorządu.

Końcowa refleksja (zresztą nie tylko moja), jest taka, iż tak źle wykonanego budżetu, zarówno w układzie rzeczowym, jak i finansowym nie było na Pradze od lat. Fakty i liczby mówią same za siebie.

Ireneusz Tondera
radny woj. mazowieckiego
przewodniczący klubu
radnych SLD

Prosto z mostu

Targowisko korzyści

Po szumnych obietnicach uporządkowania i zabudowy otoczenia Pałacu Kultury i Nauki pozostał jeden konkret. Miasto oddało w trzydziestoletnią dzierżawę 0,35 hektara najatrakcyjniejszej części Placu Defilad - przy Marszałkowskiej naprzeciwko Domów Centrum. Dzierżawę przyznało bezprzetargowo spółce „Kupieckie Domy Towarowe”, która obecnie jest właścicielem obskurnego blaszaka na rogu Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej.

Budowa blaszaka w 2001 roku była elementem umowy miasta z handlarzami, wcześniej oferującymi swoje towary przy użyciu łóżek polowych i tzw. szczepek. Plac Defilad zyskał wtedy na estetyce, a kupcy przenieśli się pod dach z obietnicą wskazania lokalizacyjnego na budowę hal targo-

wych. Nawet w ponurych snach żaden z poprzedników Kaczyńskiego nie przewidywał lokalizacji tych hal targowych w najbliższym śródmieściu stolicy.

Prezydent Kaczyński jednak obiecał, a radni teren przy Marszałkowskiej kupcom oddali. Dodatkowym efektem sympatii Kaczyńskiego do spółki jest pozostawienie obecnego blaszaka do czasu, aż powstanie murowany obiekt, do którego przeniosą się handlarze.

Spółka dostała teren bezprzetargowo, więc trudno ocenić, czy jego cena nie została zaniżona. Trzeba też pamiętać, że Plac Defilad jest stosunkowo słabo uzbrojony. Możliwości poboru energii i mediów są zbyt małe wobec planowanych tam w najbliższych latach inwestycji. Uczni-

ramach ogólnopolskiej akcji „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. Ten pomysł został zauważony przez Olimpijczyka Roberta Korzeniowskiego, który przysłał list z gratulacjami.

Salezianie także uruchamiają szkółkę szachową prowadzoną przez Wiesława Całkiewicza. Spotkanie informacyjne, na które zaproszeni są rodzice wraz z dziećmi, odbędzie się 2 kwietnia o godz. 12.30 w Oratorium Bazyliki NSJ przy Kawęczynskiej 53 lub na stronie internetowej www.salos.waw.pl.

SL6P została stworzona przez Salezjanów z Bazyliki oraz ich współpracowników. Od samego początku cieszą się ogromną popularnością, gromadząc w kolejnych edycjach około 200 chłopców i dziewcząt. W zeszłym roku rozgrywki realizowane były w

Adam Praski

Nowa Gazeta Praska

poszukuje

przedstawicieli handlowych

MOŻLIWOŚĆ DOBRYCH ZAROBKÓW!

Zainteresowanych prosimy o kontakt:

0504-008-424, 0609-490-949, 022 618-00-80

Informacje sportowe

Na Pradze rusza 7 edycja Salezjańskiej Ligi Szóstek Piłkarskich (SL6P), skierowana do drużyn podwórkowych i szkolnych. Chętne zespoły mogą zgłaszać się do 14 kwietnia. Mecze będą rozgrywane na boisku DOSiR i XX LO w kwietniu i maju.

Żeby wziąć udział w rozgrywkach należy przynieść wypełniony formularz, który jest do pobrania w Oratorium Bazyliki NSJ przy Kawęczynskiej 53 lub na stronie internetowej www.salos.waw.pl.

SL6P została stworzona przez Salezjanów z Bazyliki oraz ich współpracowników. Od samego początku cieszą się ogromną popularnością, gromadząc w kolejnych edycjach około 200 chłopców i dziewcząt. W zeszłym roku rozgrywki realizowane były w

Avetki Papieżowi -Turyście

dokończenie ze str. 1
do „Środowiska” Karola Wojtyły, uczestnika niezliczonej liczby wypraw kajakowych, pieszych, narciarskich. Jakże wiele mówi owo nieskrywane wzruszenie, kiedy opowiada o wydarzeniach sprzed czterdziestu lat; jakże wiele wyjaśnia gotowość do dzielenia się wspomnieniami - pomimo wielości zajęć na uczelni i dojrzałego wieku - i wciąż powtarzane krótkie stwierdzenie: „To mój obowiązek!”, jakże wiele świadczą słowa: „Mamy być z polecenia Jego Świątobliwości Jana Pawła II, a nadal naszego ukochanego i umiłowanego Wujka, świadectwem postania”, poparte cytatem z ofiarowanej jeszcze studentowi-Andrzejowi przez biskupa Karola Biblii: „Lecz za Łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi Łaska Jego nie okazała się daremną; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz Łaska Boża ze mną” (1 Kor 15, 10); jakże cenna są prostota, bezpośredniość, otwartość.

Karol Wojtyła, jako ksiądz, biskup, kardynał, później papież, nie tylko towarzyszył przyjacielom (np. jako biskup zjawiał się na koncercie dyplomowym prof. Zielińskiego, zaś w dniu ingresu kardynalskiego po południu udzielił ślubu Małgorza-

le - w zbiorach profesora ostatni pochodzi z listopada 2004 roku), ale nade wszystko autentycznie formował! Myślę, że to wciąż nie do końca uświadomiany powszechnie rys osobowości i świętości Jana Pawła II. Wielokrotnie pojawiają się opinie, iż Papieża-Polaka ludzie szanują, cenią, ale nie słuchają. Podczas spotkań z profesorem Zielińskim, zobaczyliśmy oblicze Ojca Świętego zapisane w człowieku! Ludzie ze „Środowiska” autentycznie żyją przesłaniem papieża, przekazując je swoim najbliższym. I nie jest bez znaczenia, że liczącą już obecnie setki osób (trzy pokolenia) Rodzinkę tworzą profesorowie, dyplomaci, ministrowie... a nawet słudzy boży (kandydaci do wyniesienia na ołtarze, jak Jerzy Ciesielski)! „Wujek cały czas i we wszystkim był z nami. Stałe ukazywał cel naszego życia, ziemskiej wędrówki, prawdziwe wartości, pomagał rozwiązywać problemy nasze wspólne, ale i te najbardziej osobiste, pomagał znaleźć, wymodlić powołanie. A podstawą była atmosfera: pogoda ducha i radość”. Nic dziwnego, że tuż po wyborze na Stolicę Piotrową napisał do „Środowiska”: „Wujek zostaje i Środowisko Wujka też. A nasze wszystkie głowy w tym, jak to zrobić, ażeby kontakty, o jakie łatwo było w Krakowie, mogły jednakże nie wy-

wsze też mogą na siebie liczyć! Owa umiejętność otwarcia się na innych oraz konsekwentna wierność własnym tradycjom, szacunek dla wspomnień, kształtujących i wyrażających przecież każdego człowieka, to także efekt umiejętnie prowadzonej formacji przez Karola Wojtyłę, który już jako Jan Paweł II napisał do przyjaciół: „Za dużo przeżyliśmy razem, za wieleśmy się razem modlili, wędrowali, za wielu Drogich nam wspólnieśmy już ołtakali (a także omodlili), ażeby to mogło nie trwać i nie owocować”. A są to wartości coraz rzadsze, niestety, w naszym zindywidualizowanym świecie.

Dlatego z okazji smutnej rocznicy śmierci Jana Pawła II Fundacja AVE, Avetkowy Klub Kajakowy ku czci Jana Pawła II we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego zapraszają na interaktywną wystawę zdjęć i pamiątek, dotyczących duszpasterstwa kajakowego Karola Wojtyły pt. „Jan Paweł II - nie tylko Papież ale i turysta”, realizowaną pod patronatem prof. Andrzeja Zielińskiego. Ideą instalacji, przygotowanej przez Zuzię Sasin i Avetki, jest swoista dokumentacja mało znanej pasji Papieża-Polaka, ale nade wszystko inspiracja do wartościowego, twórczego spędzania czasu; uświadomienie, iż „Turystyka jest skutecznym środkiem autentycznej formacji chrześcijańskiej i sprzyja dochodzeniu do dojrzałości osobowej” (Jan Paweł II); promocja wspólnoty, jako fundamentalnej przestrzeni dla człowieka. Oprócz listów Jana Pawła II, książek z dedykacjami, a nawet kajaka, na którym pływał, na wystawie znajdują się też fotografie ze spływów Avetkowego Klubu Kajakowego ku czci Jana Pawła II, kontynuującego tradycję Karola Wojtyły i otwartego dla wszystkich zainteresowanych. Wystawę można oglądać w niedzielę 2 i 9 kwietnia w godz. 7-13.30, 16.30-19.30 w kaplicy Zmartwychwstania Pańskiego przy Parafii Narodzenia NMP w Warszawie - Płudach, ul. Klasyków 21/23.

Podczas wystawy będzie także promowana najnowsza płyta Avetek, dedykowana Janowi Pawłowi II. Zarejestrowano na niej m.in. fragmenty spotkania z Papieżem w Castel Gandolfo w 2002 roku, a także odczytane przez autorów niektóre wpisy do internetowej księgi gości www.avaxetki.allelu-

ja.pl, umieszczone w pamiętnych kwietniowych dniach 2005 roku. Wypowiadane zyczajnie, prosto i bardzo emocjonalnie, ukazując atmosferę tamtego szczególnego czasu, kiedy każdy z nas pragnął być lepszym, więcej się modlił i dostrzegł potrzebę budowania mostów. Te deklaracje z CD mają przypominać każdemu o Jego własnych kwietniowych uniesieniach serca. Obyśmy dotrzyмали obietnic!

Bartłomiej Włodkowski

Niezwykły pomnik

Jestem zwykłą, prostą kobietą - mówi o sobie Anna Chałasińska, mieszkanka bloku przy ul. Darwina. Przed 30 laty zaczęła pisać wiersze, od stanu wojennego pod pseudonimem Robotnica. Pisała o ks. Jerzym Popietuszcze i jego matce; o polskim papieżu, gdy odwiedzał ojczyznę.



17 lutego 1988 roku, podczas audycji generalnej wręczyła Ojcu Świętemu kilka wierszy o nim i o księdzu Jerzym (na zdjęciu Anna Chałasińska naprzeciw papieża, w pierwszym rzędzie).

„Nawet w snach piszę o Ojcu Świętym. Czuję, jakby zostawił mi przesłanie, że mam to robić” - mówi pani Anna. Wspomina, że śmierć papieża była dla niej wstrząsem. Potem zaczęła się zastanawiać: „Co mogę zrobić jako Polka, zwykła kobieta, by uczcić Jego pamięć?” Pomysł zrodził się, gdy spojrzęła na otoczenie domu. W pobliżu znajdowała się zaniedbana piaskownica, od dawna nie użytkowana przez dzieci. Za zgodą administracji miejsce to zostało uporządkowane i 18 maja stanął niezwykły pomnik: posadzono dąb, a wokół niego kwiaty. Jest też kamień z umieszczoną na nim tablicą z napisem: „DAB - Żywy pomnik w hołdzie dla śp. Jana Pawła II w 85. rocznicę urodzin. 18.V.2005 - mieszkańcy”

Wyświęcenie pomnika odbyło się 16 czerwca 2005 roku. Tego dnia nad Warszawą wisiała wielka czarna chmura. Z niepokojem patrzyli na nią

AUTO SERWIS *J.P. Profes*

INSTALACJE GAZOWE
MECHANIKA
OPONY
AKUMULATORY
DIAGNOSTYKA
ELEKTROTECHNIKA

Adres:
03-531 Warszawa
ul. Św. Wincentego 66
tel. 743 70 70, tel. fax 743 70 71, kom. 0-609 086 246
www.jpprofes.com.pl

Przy montażu instalacji gazowej
pokrowce na koła + 2 przeglądy - gratis **Promocja!**

Inicjatywa pani Ani połączyła wielu mieszkańców budynku przy ul. Darwina. Wielu poznało się bliżej, zaczęli sobie pomagać w różnych sprawach. Kwiatciarze z Cmentarza Bródnowskiego bezpłatnie wykonali wiązanekę, obiecali zrobić ją również w tym roku.

Wspomagana przez małżonka i sąsiadki pani Ania wystąpiła do władz dzielnicy Praga Północ o opiekę nad tym niekonwencjonalnym pomnikiem Jana Pawła II, założenie klombu, jego ogrodzenie i pielęgnację. Odpowiedź jest pozytywna. Gdy tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne, Zarząd Portu Praskiego i Terenów Publicznych Dzielnicy Praga Północ wykona ogrodzenie.

2 kwietnia, w rocznicę śmierci Jana Pawła II, o godz. 12, przy żywym pomniku wspólną modlitwę poprowadzi współpracująca z panią Anią Zofia Borkowska. Wszystkim, chcącym wziąć w niej udział, drogę od Ronda Stefana Szafranieckiego wskażą papieskie flagi na wysokich masztach. **K.**

uczestnicy uroczystości, młodzie z sztafardem, dzieci z papieskimi chorągiewkami. O 21.37 wszyscy odśpiewali „Barkę”. Wkrótce potem lunął deszcz. Ten dzień upamiętnia wiersz „Wyświęcenie”

Ojciec Święty!

W symbolu zielonego dębu - pozostań z nami.

Wśród naszych rodzin!

Łącz i jednocz. Korzeniami.

Rośnij dla nas i pokoleń.

Wypełniamy Twoją wolę!

Byłeś z nami - my przyszliśmy.

Twarde drzewo wsadziliśmy,

By zostało w skrawku ziemi

Naszej Pragi z dziećmi Twemi!

Twoja „Barka” dalej płynie

W sercach warszawiaków żyjesz.

Mieszkańcy

*Pragnienie serca...
Spełnienie wstępe*

Producent drzwi i szaf wnękowych
Posiadamy pełną paletę kolorów profili drewnopodobnych

**Duży wybór drzwi:
suwanych, składanych, rozwieranych, przejściowych**

Zapraszamy do obejrzenia naszej ekspozycji:
RADZYMIŃSKA 116
Tel. 679 29 19, 678 08 42



cie Pikule i Andrzejowi Zielińskiemu, po czym bawił się na ich weselu w krakowskiej kurii), a potem także ich rodzinom, dzieciom (pamiętając zawsze o rocznicy ślubu, urodzin, „wyławiając” z tłumu podczas papieskich pielgrzymek), nie tylko ich inspirował, nie tylko subtelnie wskazywał drogę, nie tylko darzył ludzką przyjaźnią (o czym świadczy niezliczona ilość listów systematycznie pisanych do każdego z osoba kilka razy do roku, nawet w okresach najbardziej wyężonej papieskiej pracy, niemal po ostatnie chwi-

gasnąc na linii Kraków - Rzym”. Istotny jest także duch wspólnoty. Podczas wycieczek pieszych, rowerowych, kajakowych, na próbach chóru, zabawach, balach, plenerowych-konspiracyjnych mszach, ogniskach... od 1949 roku kształtowały się głębokie przyjaźnie, przekraczające odległości i granice, oparte na przeświadczeniu, że spotkanie człowieka z człowiekiem nie jest nigdy dziełem przypadku. Po dziś dzień członkowie „Środowiska”, a także ich dzieci i wnukowie pozostają w żywym kontakcie, za-

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 12 kwietnia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk EDYTOR Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiestacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 022 618-00-80, 022 618-24-38 poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14

strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej

nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 0507-257-824, Jagoda 0603-910-246

Paweł 0609-490-949, Piotr 0504-008-424

oraz biura ogłoszeń:

„Wiesław” ul. Porajów róg Antalla

tel./fax 022 670-33-33,

„Marcin” ul. Światowida

róg Ćmielowskiej paw. VIA,

tel. 022 676-54-37, 0606-969-280;



AMIMED
PRACOWNIA
DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ

04-154 Warszawa, ul. Kawcza 58a
tel./fax 022 610-52-60

05-200 Wołomin, ul. Sikorskiego 29
tel./fax 022 728-52-06

Informacje o współpracy: 0602-315-911

WYKONUJEMY BADANIA Z ZAKRESU:
analitiky, hematologii, koagulologii,
biochemii, immunologii, serologii i alergologii

Z palmą na Pasję

Tradycyjnie w Niedzielę Palmową (9.04) warto pojechać do Parafii Narodzenia NMP w Warszawie-Płudach, ul. Klasyków 21/23. Przed mszami będzie można kupić palmkę, własnoręcznie wykonaną przez członków chóru Avetki. Dochód z akcji zostanie przeznaczony na wakacyjny wypoczynek dla dzieci i młodzieży z ubogich rodzin.

Tego samego dnia o godz. 12 i 18 Avetki-Ave Men razem z solistami Ryszardem Wróblewskim z Opery Narodowej, Bogdanem Śliwą z Warszawskiej Opery Kameralnej oraz Jerzym Sznajderem wykonają „Pająkę według św. Mateusza” prof. Krzysztofa Kusiel-Moroza, dyrygenta Warszawskiego Chóru Chłopięc-Męskiego. Przy organach - Łukasz Farcinkiewicz, absolwent AMiFC w Warszawie, ceniony pianista i nagradzany kompozytor.